Pomyślne wyniki I półrocza

Skrót komunikatu GUS

GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY ogłosił dane o rozwoju społeczno-gospodarczym kraju i o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1975 r.

W okresie tym — stwierdza komunikat — pomyślnie realizowano zadania nakreślone w narodowym planie społeczno-gospodarczym. Osiągnięto wysoki wzrost produkcji przemysłowej i budownictwa oraz wydajności pracy i inwestycji. Przyspieszony rozwój gospodarczy, unowocześnienie gospodarki i podniesienie jej efektywności pozwoliły na pomyślne zrealizowanie społecznych celów i poprawę materialnych warunków życia ludności. Wysoki był wzrost płac, świadczeń społecznych oraz obrotów handlu detalicznego. Zwiększył się udział Polski w międzynarodowym podziale pracy i współpracy gospodarczej z zagranicą, szybko wzrastały obroty handlu zagranicznego. Wyniki I półrocza oznaczają konsekwentną realizację kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego nakreślonych przez VI Zjazd partii.

Wszystkie wskaźniki dotyczące I półrocza br. są porównywalne z danymi za I półrocze 1974 r.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

P. Jaroszewicz przyjął delegację załóg uczestniczących w odbudowie kotła sodowego w Świeciu

23 bm. prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął delegację załóg uczestniczących w odbudowie kotła sodowego w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu.

Delegacja złożyła premierowi meldunek o przedterminowym zakończeniu odbudowy kotła sodowego w Świeciu oraz o podjęciu produkcji celulozy.

Prezes Rady Ministrów w imieniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, Biura Politycznego KC PZPR i w imieniu rządu podziękował załogom budowlano-montażowym, projektantom i współdziałającym przedsiębiorstwom za ofiarną i wydajną pracę, zakończoną dużym sukcesem.

Helsinki gotowe do rozpoczęcia „szczytu" KBWE

Przed szczytem Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Na zdjęciu: gmach, w którym odbywać się będzie konferencja.

CAF — PI — telefoto

H. Jabłoński przyjął przedstawicieli środowisk polonijnych

23 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze blisko 200-osobową grupę reprezentantów środowisk polonijnych, którzy przebywają w naszym kraju.

Witając serdecznie przybyłych do Belwederu gości przewodniczący Rady Państwa powiedział m.in.:

„Jak najbardziej oczywiste stają się nasze wspólne zainteresowania, wspólne interesy „starego kraju" i Polonii. Jest jak najbardziej oczywiste, że coraz silniejsze gospodarczo państwo polskie, o coraz wyższym poziomie nauki, o promieniującej kulturze, o coraz mocniejszej pozycji międzynarodowej — to jeden z istotnych warunków stałego podnoszenia się autorytetu Polonii, jednocześnie wzrost roli Polaków i ludzi polskiego pochodzenia w społeczeństwach, w których żyją — to najskuteczniejsza pomoc nas wszystkich, bo gruntująca szacunek dla naszego narodu, jego uzdolnień i talentów".

W spotkaniu uczestniczyli: Janusz Groszkowski, Wincenty Kraśko, Ryszard Frelek, Ludomir Stasiak, przedstawiciele władz i organizacji społecznych. (PAP)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE — RADOM, CZWARTEK 24 LIPCA 1975 R. NR 168 (8955) ROK XXVI CENA 1 ZŁ

Załoga „Sojuza—19" w Moskwie

A. Leonow i W. Kubasow odznaczeni Orderami Lenina

Dziś wodowanie statku „Apollo"

MOSKWA PAP. W środę przybyła do Moskwy załoga radzieckiego statku kosmicznego „Sojuz-19", który uczestniczył we wspólnym eksperymencie z amerykańskim statkiem „Apollo". Z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie Aleksiej Leonow i Walery Kubasow przylecieli do Moskwy samolotem „Ił-18".

Za pomyślną realizację lotu kosmicznego na radzieckim statku „Sojuz-19" wspólnie ze statkiem amerykańskim „Apollo" i wykazanie przy tym odwagi i bohaterstwa Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Bohaterów Związku Radzieckiego, lotników — kosmonautów ZSRR Aleksieja Leonowa i Walerego Kubasowa Orderami Lenina i po raz drugi medalami „Złotej Gwiazdy".

Dla upamiętnienia kosmicznego wyczynu w rodzinnych miejscowościach bohaterów zostaną ustawione ich popiersia z brązu.

Eksperyment „Sojuz"—„Apollo" kończy się dziś w późnych godzinach wieczornych wodowaniem amerykańskiego statku kosmicznego na Oceanie Spokojnym.

Na zdjęciu: zbiornikowiec „Za wrat" w Porcie Północnym.

CAF — telefoto — Uklejewski

Otwarcie bazy paliwowej Portu Północnego

Wczoraj, w rok po otwarciu Portu Północnego i uruchomieniu stanowiska przeładunku węgla, rozpoczęła pracę następna baza tego portu — paliwowa. Pierwsze tony ropy przywiezionej przez największy statek pływający pod biało-czerwoną banderą, m.s. „Zawrat" (o nośności 145 tys. ton) wtłoczone zostały do rurociągów transportowych. Nowa baza służyć będzie równocześnie do eksportu produktów przerobu ropy. Jej łączna zdolność przeładunkowa wynosi 7 mln ton. Mogą tam być obsługiwane statki o nośności 150 tys. DWT.

Na uroczystość otwarcia bazy paliwowej przybyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania i wicepremier Alojzy Karkoszka, a także gospodarze województwa gdańskiego z I sekretarzem KW PZPR Tadeuszem Fiszbachem.

Podczas spotkania przedstawicieli władz z budowniczymi bazy i jej załogą, wyróżniający się robotnicy i inżynierowie udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi i resortowymi; 11 osób otrzymało krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

Tego samego dnia w gdańskiej rafinerii, sprzężonej układem rurociągów z bazą paliwową Portu Północnego, ruszyły pompy systemu transportu ropy do zbiorników magazynowych.

Prognoza pogody

Dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, na północy okresami duże z przelotnymi opadami. Temperatura minimalna od 12 do 16 st., maksymalna od 20 st. na północy do 26 st. na południu.

Nagroda dla „Ziemi obiecanej"

MOSKWA PAP. — Reżyser Andrzej Wajda zdobył jedną z trzech równorzędnych głównych nagród na zakończonym 23 bm. w Moskwie IX Międzynarodowym Festiwalu Filmowym. Nagroda przyznana została temu twórcy za film „Ziemia obiecana", reprezentujący polską kinematografię w głównym konkursie festiwalowym.

Andrzej Wajda otrzymał już podobną nagrodę na festiwalu w Moskwie w 1971 r., kiedy to zaprezentował na tej imprezie ekranizację „Brzeziny" Jarosława Iwaszkiewicza.

Wraz z Wajdą główne nagrody festiwalu otrzymali reżyserzy — japoński Akira Kurosawa za zrealizowany w „Mosfilmie" film pt. „Dersu Uzała" i włoski Ettore Scola za film „Tak się kochaliśmy".

Reporterski zwiad

■ Chorzy przy... kosach ■ Luki w zwolnieniach lekarskich ■ Dlaczego nawzajem oszukujemy się?

Absencja — chorobą numer jeden

NIE trzeba nikogo przekonywać, że jeżeli przy warsztacie zamiast 10 będzie 7 osób, to ta siódemka musi pracować więcej, ta siódemka będzie miała żal do pozostałej trójki, że leniuchuje o ile naprawdę nie jest na zwolnieniu lekarskim lub zasłużonym urlopie. Tak się składa, że tych do których mamy żal w ostatnim okresie jest coraz więcej. Postanowili to ukazać nasi reporterzy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zmarł Zygmunt Moskwa

Dnia 23 lipca 1975 roku zmarł ZYGMUNT MOSKWA z-ca przewodniczącego Rady Państwa, inżynier, wybitny działacz społeczny, polityczny i państwowy, odznaczony wysokimi odznaczeniami państwowymi: Orderem Sztandaru Pracy I kl., Krzyżem Komandorskim z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i innymi.

Polska traci w nim gorącego patriotę i zasłużonego obywatela, współorganizatora ludowej państwowości, człowieka, który oddał jej wszystkie siły i zdolności.

Cześć Jego pamięci!

RADA PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Kotły z „SEFAKO"

Sędziszowska Fabryka Kotłów rozpoczęła swą produkcję z początkiem br. W I kwartale odbiorcy otrzymali 30 kotłów c.o. W połowie przyszłego roku „SEFAKO" osiągnie pełną zdolność produkcyjną. Będzie się tu wtedy produkować kotły wartości ok. pół miliarda złotych.

Na zdjęciu: wstępne przygotowywanie elementów kotłowych.

Fot. A. Pęczalski

Stan gotowości ostrowieckiej cukrowni

◆ O 35 tys. ton buraków więcej ◆ Pomoc dla rolników ◆ Premie za najwcześniejsze dostawy

2 września a więc kilkanaście dni wcześniej, niż w roku ubiegłym, rozpocznie kampanię produkcyjną Cukrownia „Częstocice" w Ostrowcu. Z ponad 6,8 tys. hektarów z terenów trzech województw: kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego, do przerobu trafi o 35 tys. ton więcej, niż w roku poprzednim.

Do pierwszych zbiorów rolnicy muszą więc przystąpić w ostatnich dniach sierpnia. Plantatorzy, którzy dostarczą wcześniej surowiec, otrzymają dodatkowe premie w granicach od 50 do 250 zł od tony, w zależności od terminu dostaw.

— W znacznym zakresie zamierzamy rozszerzyć transport

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

NASZE ROZMOWY

A może na ryby...

[illegible]

Żniwa

■ Coraz więcej skoszonych zbóż ■ Obecnie warunki idealne — niezbyt duże postępy w podorywkach

Na żniwnym froncie najwięcej [illegible] w województwie radomskim, w którym warunki glebowo-klimatyczne umożliwiają wcześniejsze koszenie zbóż. Według ocen Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu skoszono już prawie 50 proc. zbóż, przy czym żyta ponad 80 proc. zasianego areału. Natomiast w woj. kieleckim, również według danych jakimi dysponują władze, skoszono ok. 40 proc. żyta i 20 proc. jęczmienia.

W obu województwach natomiast nie wykorzystuje się należycie pogody, gorącej wprawdzie do zbiorów zbóż, ale idealnej do przeprowadzania podorywek i siewu poplonów. We wsiach trzeba więc

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

NASZ SERWIS

Olimpiada w Moskwie

[illegible]

Obozy naukowe w Hucie im. M. Nowotki

[illegible]

Będzie jaśniej

[illegible]

Żłobki w „Cersanicie"

[illegible]

Reporterski zwiad

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nie pobłażać

Od 18 lipca maszynistów i ich pomocników [illegible] w Kielcach [illegible] gle chorować. Piętnastego [illegible] zwolnieniach lekarskich przebywało 23 pracowników. Z dnia na dzień liczba ta [illegible] 21 lipca z powodu choroby do pracy nie zgłosiły się 24 osoby. W tym samym czasie na urlopach wypoczynkowych przebywało 38 maszynistów i pomocników. Jak na liczącą 400 osób załogę, sporo to grupa.

— Czy wyślicie do chorych komisję, które sprawdziłyby ich rzeczywisty stan? — pytanie to skierowaliśmy do naczelnika Lokomotywowni — Czesława Leśkiewicza.

— Nie. Liczba chorych nie była naszym zdaniem zbyt wysoka, to po pierwsze. Po drugie — i tak wiadomo, że większość zachorowań w pracy zachowujemy z pewnością przy żniwach, a więc...

Chorych musieli zastąpić ich koledzy, pociągi bowiem muszą wyruszyć na trasy w określonych terminach. Mimo tak znacznego uszczuplenia załogi w ciągu ostatnich dni nie zanotowaliśmy opóźnień ani zakłóceń w komunikacji PKP.

— To zasługa ludzi — mówi naczelnik. — Chorych i urlopujących zastąpili inni.

To prawda, że muszą oni przerwać wypoczynek, że po trzydziestu paru godzinach pobytu na trasie należą im się przynajmniej dwie wolne doby. W trudnej, awaryjnej sytuacji muszą stawić się do pracy — kilkanaście godzin jazdy, krótki odpoczynek i znów kilkanaście godzin jazdy. I takim należą się słowa uznania.

Chorzy na prace... w domu

W Komitecie Miejskim partii w Radomiu w odpowiedzi na pytanie, w którym zakładzie występuje największa absencja, wymieniono Fabrykę Łączników.

Pojechaliśmy do Podkanowa. Z-ca dyrektora do spraw technicznych, mgr inż. Andrzej Królikowski potwierdza smutną prawdę.

— Liczba nieobecnych w porównaniu z pierwszym kwartałem br. wzrosła ostatnio prawie o 50 proc.

Zakład zatrudnia około 2200 osób. Blisko 500 przebywa na urlopach. W środę oprócz nich nie stawiło się do pracy 162. Zwolnienia lekarskie przedstawiło 169.

— Dziś statystyka jest jeszcze wyższa — mówi kierowniczka działu kadr, Zofia Gławińska. — Proszę zobaczyć te dokumenty.

Przeglądamy raporty dzienne o stanie nieobecności załogi. 16 bm. — 137 chorych, 14 do wyjaśnienia, 18 bm. — 152 chorych, 21 do wyjaśnienia, 7 bm. — 169 chorych, 29 do wyjaśnienia, 7 bm. — 183 chorych, 31 do wyjaśnienia, 5 bm. — 194 chorych i 32 do wyjaśnienia.

W „łącznikach" w czerwcu br. nie przepracowano 53 tysiące godzin. Jest to o ponad 3 tysiące więcej, aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. Straty w produkcji z tytułu absencji jednej osoby na wydziale mechanicznym szacuje się w ciągu 8 godzin na sumę 5200 zł, na wydziale odlewni — 5100 zł.

Spośród 53 tysięcy godzin tylko 1500 nie ma formalnego usprawiedliwienia. Reszta to oczywiście zwolnienia lekarskie.

Jesteśmy akurat w wydziale kadr, gdy zwolnienia doręczają: Adam Baran na 3 dni, Tadeusz Rogoziński na 1 dzień wydane przez zakładowe ambulatorium. Na druku widnieje rubryka: „wskazania lekarskie — chory powinien chodzić, leżeć...

Zygmunt Czubak przedkładając druk L-4 zwierza się: „Mam zapalenie korzonków nerwowych"...

Z. Czubak otrzymał zaświadczenie o niezdolności do pracy na 4 dni ze wskazaniem... wolno chodzić. Podpisał je — podobnie jak poprzednie — dr Marian Malinowski.

— Doktorze — dzwoni do ambulatorium kierowniczka działu kadr — to niemożliwe, aby Czubak chorujący na korzonki mógł chodzić.

— Oczywiście — potwierdza męski głos w słuchawce. — To pomyłka.

Dziennikarz postanowił złożyć wizytę chorym w ich domach. Towarzyszy mu szef kadr — Zofia Gławińska.

Krystyna Falkiewicz przyniosła zwolnienie do działu kadr w środę o godz. 8. Do 26 bm. ma leżeć w łóżku. O godz. 12.30 zastaliśmy ją w mieszkaniu przy rozpalaniu pieca kuchennego do przygotowania obiadu. Po dwóch izbach kręciła się tymczasem córka mogąca z powodzeniem zastąpić matkę.

Władysław Marchewka mieszka [illegible] Korzysta z zwolnienia lekarskiego od 20 do 26 bm. Zgodnie ze wskazaniem lekarza ma leżeć. O godz. 12.30 wychodzi z drewnianej chałupy, aby dopilnować na stojący wóz. Przerwał pracę niedawno na skutek [illegible]

— Przed chwilą wstałem, tłumaczył, tylko wyszedłem [illegible] naszym przyjazdem, bo do Sołtykowa chodzić do centrum Radomia odległość nie większa niż 20 kilometrów — trudno dojechać. Szukając usprawiedliwienia wyjaśnia: proszę zobaczyć — łóżko jeszcze nie posłane.

Łóżko było nakryte kapą, a zabrudzone ręce i ubrania wyraźnie wskazywały, że to nieprawda.

Nie wywiązali się z umowy

Wczoraj, 23 bm., na pierwszą zmianę nie stawiło się do pracy 30 kierowców i 15 konduktorek ostrowieckiego Oddziału PKS. Obsługi. 18 osób przedłożyło zwolnienia lekarskie, pozostali przebywają na urlopach. Tylko nieobecność jednego mechanika ze stacji obsługi jest nieusprawiedliwiona. Ponadto 16 kierowców otrzymało wolne dni po przebytych ostatnio turnusach.

W minionym kwartale br. ostrowiecki Oddział PKS zanotował blisko 8 tys. nie przepracowanych dni, co stanowi około 10 procent planowanego czasu produkcyjnego. 6,5 tys. dni stracono z tytułu zwolnień lekarskich. Nie oznacza to, że załoga tego przedsiębiorstwa należy do chorowitych. Część starych, długoletnich pracowników rzeczywiście wymaga stałej opieki lekarskiej, ale najwięcej zwolnień lekarskich dotyczy 2, 3 dni.

— Zmuszeni jesteśmy niejednokrotnie zatrudniać ludzi, głównie kierowców, ponad przewidziany czas służby — powiedział dyrektor oddziału, Czesław Jastrząb. — Często odwołujemy ich z wolnych dni przysługujących im po odbytym kursie.

W omawianym okresie zarejestrowano tylko 46 dni nieobecności nie usprawiedliwionej. Wskaźnik ten nie obrazuje jednak rzeczywistej sytuacji. Poważnym problemem jest porzucanie pracy. Zjawisko to występuje nagminnie. W minionym półroczu aż 79 osób porzuciło samowolnie pracę, a 33 młodych ludzi, uczniów zasadniczej szkoły zawodowej, nie podjęło jej, mimo zawartej z zakładem umowy. Jeżeli jeszcze dodamy, że do pełnego zatrudnienia w ostrowieckim oddziale PKS brakuje ponad 80 osób — oczywiście sytuacja taka musi odbić się na jakości pracy przedsiębiorstwa. Odwoływanie kursów autobusów, opóźnienia wyjazdu, pojazdów, częste awarie samochodów nie należą do rzadkości.

Ponad 65 procent załogi dojeżdża z okolicznych miejscowości. Nie jest to czynnik sprzyjający umocnieniu więzi pracownika z zakładem. Rozbudowujący się przemysł w tym rejonie przyciąga kierowców i mechaników. Warunki pracy ostrowieckiego PKS nie należą do najlepszych, trzeba je z całą pewnością doskonalić, aby z każdym miesiącem i rokiem ułatwiać ludziom pracę.

Patrząc w przyszłość

Smutne są wnioski z naszego rajdu. Prawdą jest, że w Polsce nie szuka się pracy, a praca szuka człowieka. Sprawia to, że wiele jednostek mniej wyrobionych społecznie traktuje swoje roboty jako konieczne, wykorzystuje takie sytuacje i stara się różnymi sposobami uciekać od warsztatu.

Bo jakże inaczej można nazwać fakt, że bierze się zwolnienia lekarskie, by wyjechać na żniwa, pomagać w budowie domu u sąsiada itp. Jeżeli ktoś chce jechać na żniwa, to niech to zgłosi uczciwie. Ustawa przewiduje takie ewentualności.

Jeżeli ktoś jest chory, to niech choruje. Ustawa gwarantuje mu do tego prawo. Ale mamy również ustawy, które przewidują karę za symulanctwo, za oszukiwanie.

Sporo winni są lekarze. Wielu łatwowiernie postępuje. Wielu okazuje dobre serce i akceptuje się wydając zwolnienia nieformalnym wyprawieniem L-4.

Wniosek są znacznie szersze. Za dużo już jest wzajemnego oszukiwania się. Problem ten będzie tematem kilku najbliższych publikacji na naszych łamach.

Pomyślne wyniki I półrocza

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

TEMPO wzrostu produkcji sprzedawanej przemysłu uspołecznionego osiągnęło w I półroczu br. 11,5 proc. Oznacza to utrzymanie wysokiego tempa rozwoju produkcji z lat 1971—1974. Zadowalające wykonanie rocznych zadań planu wyniosło 49,7 proc., podczas gdy udział I półrocza ub. roku w rocznej produkcji sięgał 48,7 proc. Wzrost sprzedaży produkcji na cele rynkowe był jeszcze szybszy i wyniósł 13,2 proc.

Podobnie jak w latach poprzednich nastąpiły korzystne zmiany w strukturze produkcji przemysłowej. Osiągnięto bowiem wysoki wzrost wytwarzania w gałęziach szczególnie ważnych dla dalszego rozwoju gospodarki i modernizacji przemysłu. Z ważniejszych wyrobów przemysłowych wysoki wzrost produkcji uzyskano m. in. w produkcji prądu i wyrobów elektrycznych (o 32,4 proc.), włókien sztucznych (o 31,8), mebli (o 22,9), obrabiarek skrawających (o 49,1), maszyn matematycznych (o 89,6), maszyn i narzędzi rolniczych (o 21,1).

[illegible] zamówienia w przemyśle wykonano [illegible] 2 proc. [illegible] planowanego 1,9 proc. Uzyskano [illegible] wydajności pracy w przemyśle wyniosła 9,3 proc.

Warunki atmosferyczne wiosną br. pozwoliły tylko na częściowe odrobienie strat jakie wystąpiły w jesieni ub. roku. Nastąpił znaczny wzrost powierzchni zasiewów jęczmienia, rzepaku i rzepiku oraz buraków cukrowych przy jednoczesnym zmniejszeniu się powierzchni zasiewów żyta i pszenicy oraz ziemniaków.

Wstępne wyniki czerwcowego spisu zwierząt gospodarskich w całym rolnictwie wykazały wzrost pogłowia bydła o ok. 2 proc. Dobre tendencje hodowlane wystąpiły w rolnictwie uspołecznionym gdzie pogłowie bydła wzrosło o ponad 6 proc., zaś trzody chlewnej o ok. 24 proc. i owiec o ponad 16 proc.

Wartość produktów rolnych skupionych przez państwo była wyższa o ok. 2 proc. sprzedaż ciągników maszyn i narzędzi dla rolnictwa — o 13 proc., zaś zużycie nawozów sztucznych pod tegoroczne zbiory wyższe o 4 proc. Mimo wzrostu dostaw (ok. 9 proc.) zaopatrzenie rynku wiejskiego w materiały budowlane zwłaszcza wapno, wyroby hutnicze, cement nie było w pełni zaspokojone.

Działalność inwestycyjną w I półroczu br. charakteryzowało wysokie tempo wzrostu nakładów oraz koncentracja środków na inwestycjach oddawanych do użytku. Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły 204 mld zł — wzrost o 14,7 proc., a roczne założenia NPSG zrealizowane w 44,5 proc. Znacznie wyższa była wartość obiektów przekazanych w I półroczu br. do eksploatacji. Wiele z nich ukończono w krótszych niż planowane terminach. Przekazano do użytku 40 obiektów szczególnie ważnych dla rozwoju krajowej bazy surowcowej oraz zaopatrzenia rynku i eksportu. W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku 78,8 tys. mieszkań, tj. o 3,9 proc. więcej niż w tym samym okresie roku minionego, przy czym ich łączna powierzchnia była wyższa o 3,8 proc.

W transporcie przewozy ładunków koleją wyniosły w I półroczu br. 226,5 mln ton, tj. wzrost o 2,9 proc. Podstawowe zadania przypadające na ten okres wykonano w 99,9 proc., zaś zadań dodatkowych wynoszących 3,1 mln ton nie zrealizowano. Na ten stan wpłynęło osłabienie dyscypliny ładunkowej u użytkowników PKP. Wydatny wzrost przewozów nastąpił natomiast w przedsiębiorstwach PKS, które przewiozły o 11,2 proc. więcej niż w I półroczu 1974 r. Wzrósł również o 14,2 proc. łączny tonaż polskiej floty transportowej pływającej pod polską banderą.

Wysoką dynamiką zarówno po stronie importu jak i eksportu charakteryzowały się obroty handlu zagranicznego. Znacznie wzrosły obroty z krajami socjalistycznymi, co stanowi efekt dalszej integracji gospodarczej krajów RWPG oraz zwiększenia dostaw specjalizacyjnych i kooperacyjnych. Mimo utrudnionych warunków związanych z utrzymującą się recesją gospodarczą, wzrastały szybko obroty z krajami kapitalistycznymi. Roczne zadania NPSG wykonano w I półroczu br. w eksporcie w 49,2 proc., a w imporcie — 48,7.

Wartość eksportu wzrosła o 27,8, a wartość importu była wyższa o 24,5. Szczególnie szybko wzrastał eksport paliw i energii (o 75 proc.) wyrobów przemysłu mineralnego (41), wyrobów przemysłu chemicznego (o 37 proc.), wyrobów przemysłu elektromaszynowego (o 29 proc.) przy jednoczesnym obniżeniu wartości eksportowanych produktów rolnictwa (o 26 proc.), oraz wyrobów przemysłu spożywczego (o 9 proc.). W imporcie najwyższy wzrost wartości dotyczy grupy paliw i energii, wyrobów przemysłu drzewno-papierniczego, metalurgicznego, chemicznego, elektromaszynowego, mineralnego i spożywczego. Znacznie zwiększono import inwestycyjny, m.in. maszyn i urządzeń dla przemysłu. Wzrósł także import towarów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, m. in. [illegible] aparatów fotograficznych, zegarów, pralek i wirówek, tkanin wełnianych, [illegible] tytoniu, przetworów owocowych, herbaty, cytryn.

Sprzedaż detaliczna towarów przez jednostki uspołecznione wyniosła w I półroczu 375,3 [illegible] co oznacza wzrost o 46 mld zł, tj. o 14 [illegible] szybsze było tempo wzrostu sprzedaży w [illegible] miejskim niż w handlu wiejskim.

W porównaniu z I półroczem ub. roku [illegible] zwiększono dostawy towarów na zaopatrzenie [illegible] ku zwłaszcza tych, na które popyt dynami[illegible] wzrasta. M. in. dostawy mięsa, drobiu i [illegible] rów były wyższe o 8,9 proc., masła o 16,2 [illegible] mleka spożywczego o 10,6 proc., mebli [illegible] nych o 21,6 proc., lodówek domowych o 31,2 [illegible] biorników telewizyjnych o 27,2 i samochodów [illegible] wych o 19,5 proc.

Mimo zwiększenia dostaw mięso, przetwory [illegible] drobiu o prawie 9 proc. na rynku występowały [illegible] nie w pełni zaspokojenia rosnącego popytu [illegible] te artykuły, zwłaszcza na wędliny i mięso wy[illegible] gatunków. Za mało było ryb i przetworów [illegible] konserw rybnych, których podaż była [illegible] ogół wystarczająca. Rynek był na ogół [illegible] zaopatrzony w takie artykuły jak odbiorniki [illegible] we i telewizyjne, pralki, lodówki. Udział towarów nowych i zmodernizowanych w ogólnych [illegible] wach tych wyrobów wynosił ok. 30 proc. mimo [illegible] szkiego wzrostu dostaw nadal było za mało [illegible] kich asortymentów mebli, wprawdzie o [illegible] 9 proc. wzrosły dostawy odzieży i wyrobów [illegible] warskich, to jednak odczuwało się na rynku [illegible] dobory niektórych artykułów z tej branży.

Wydatki ludności na zakup usług świadczonych przez jednostki gospodarki uspołecznionej wy[illegible] sły — według szacunkowych danych — ok. 36,8 [illegible] złotych, tj. osiągnęły 43,2 proc. wartości pr[illegible] dzianej planem na bieżący rok.

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wyniosło w I półroczu br. 11,5 mln [illegible] i wzrosło o 2,9 proc. z czego najbardziej w ho[illegible] be o 4,8 proc. i w budownictwie o 4,1 proc. [illegible] rynku pracy utrzymuje się nadal znaczna prze[illegible] liczby wolnych miejsc pracy nad liczbą osób [illegible] szukujących pracy. Na koniec czerwca zapo[illegible] bowanie zakładów pracy dotyczyło 156 tys. [illegible]

Dochody nominalne netto pracowników z [illegible] łu wynagrodzeń za pracę wzrosły w gospodarce uspołecznionej w I półroczu br. 296 mld zł [illegible] były wyższe o 15,9 proc. Na wysoki wzrost wy[illegible] grodzeń poważny wpływ miały podjęte w II [illegible] wie ub. roku decyzje o podwyżkach płac [illegible] grup pracowniczych. W I półroczu br. objęto [illegible] wymi regulacjami płac ponad 140 tys. pracowników przemysłu drzewnego oraz przedsiębiorstw żeglugi śródlądowej. O 21,1 proc. wyższe były wypłaty z zakładowego funduszu nagród. Wpłynęły na to dobre wynki produkcyjne osiągnięte w [illegible] nionym roku.

Zasiłki chorobowe były o 47,4 proc. wy[illegible] Znacznie, bo o 23,5 proc. zwiększyły się wy[illegible] zasiłków rodzinnych w wyniku realizacji progr[illegible] ich podwyżki.

Przeciętna miesięczna płaca nominalna netto w gospodarce uspołecznionej wyniosła w I półroczu br. 3.412 zł i była wyższa w porównaniu z I półroczem ub. r. o 360 zł tj. o 11,8 proc. przy [illegible] żonym planie na bieżący rok wzroście o 8,6 [illegible] Koszty utrzymania przeciętnej rodziny pracowniczej wzrosły o ok. 2 proc., a wpłynęła na to [illegible] ka cen warzyw i owoców w handlu uspołecznionym i artykułów rolno-spożywczych na targowiskach oraz cen niektórych usług rzemieślniczych.

Wypłaty z tytułu emerytur i rent wyniosły w I półroczu br. 30,3 mld zł i były wyższe o [illegible] proc. Przeciętna emerytura i renta wyniosła [illegible] złotych, a więc była wyższa niż w I półroczu [illegible] roku o 13,8 proc.

Szkołę podstawową ukończyło w roku szkolnym 1974/75 638,6 tys. absolwentów. Opieką przedszkolną objęto ok. 82 proc. dzieci 6-letnich wobec 79 proc. w ub. roku, a odsetek dzieci wiejskich objętych nauczaniem w zbiorczych szkołach gminnych zwiększył się z 37 do 60 proc. Naukę w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych podjęło 94,1 absolwentów szkół podstawowych wobec 92,3 proc. w poprzednim roku. Liczba absolwentów w liceach ogólnokształcących wyniosła 139,6 tys. (wzrost o 7,5 proc.), w szkołach zawodowych wszystkich typów 526 tys. (wzrost o 6 proc.), w szkołach wyższych wszystkich typów studiowało 426,7 tys. studentów (wzrost o 7,2 proc.). Liczba absolwentów studiów zawodowych i magisterskich wyniosła 30,1 tys. osób, stypendia pieniężne otrzymywało w roku szkolnym 1974/75 blisko 128 [illegible] studentów (o 6,7 proc. więcej).

Wzrosła liczba łóżek w szpitalach ogólnych o 3,7 tys. i liczba ośrodków zdrowia na wsi o [illegible] placówki. Zwiększyła się również ilość miejsc w żłobkach stałych o 4,3 tys.

W okresie ferii zimowych w bież. roku ze zorganizowanego wypoczynku korzystało 5,6 mln dzieci i młodzieży tj. ponad 2,5-kratnie więcej niż w czasie poprzednich ferii zimowych.

PAP

Żniwa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

[illegible] robotę organizatorską, by przyspieszyć te prace we wszystkich gospodarstwach.

KŁOSY ZBIERANE MŁODYMI RĘKAMI

Młodzież ZSMW z woj. kieleckiego z pełnym zaangażowaniem uczestniczy w akcji „Każdy kłos na wagę złota".

Np. u Zenona Dybały i wdowy Ireny Biskup w Chotlu Czerwonym (gmina Wiślica), u 86-letniego Marcina Słochmala w Przededworzu (gmina Chmielnik) u sióstr Józefy i Marianny Makówki w Gnojnie pracowały przy koszeniu żyta SKR-owskie ciągniki ze snopowiązałkami, a pomagali członkowie ZSMW. Na tym nie kończy się ich rola. Obiecali dalszą pracę przy podorywkach, zwiezieniu zboża do stodół, omłotach i siewach poplonów. Słowa pochwały za sprawne przeprowadzenie akcji należą się przewodniczącym zarządów gminnych ZSMW w wymienionych miejscowościach: Adamowi Kozerze, Bogdanowi Kręciszowi i Bogusławowi Pasternakowi oraz członkom kół ZSMW w Wawrowicach, Przededworzu i Gnojnie. Swoją postawą zasłużyli oni na głęboką wdzięczność rolników.

ZADANIE NA DZIŚ

Jednym z podstawowych zabiegów jest wapnowanie gleb, niezbędne na większości gruntów woj. kieleckiego i radomskiego. Najlepszy czas na wapnowanie pól jest właśnie teraz, tuż po zbiorze zbóż. Dystrybucję wapna powierzono GS, jego wysiew — kółkom rolniczym, zaś organizację tych prac władzom gminnym. Co zrobiono, aby wywiązać się z tych zadań?

Plan na bieżący rok przewiduje w województwie kieleckim wysianie 89,8 tys. ton wapna. Do połowy lipca wysiano ponad 20 tys. ton!!!

— Jesteśmy w stanie wywieźć na pola całe posiadane wapno. Mamy 474 rozsiewacze ciągnikowe i 141 ładowaczy, które są przygotowane do akcji — informuje wiceprezes WZKR Stefan Gut. — W niektórych rejonach, gdzie zwieziono już zboże m.in. w gminach — Łopuszno, Słupia Konecka zaczniemy wozić wapno na pola już w tym tygodniu. W niektórych gminach (Bieliny, Odrowąż, Bliżyn, Działoszyce, Wiślica) nie ma wapna w GS.

— Posiadamy 21 tys. ton wapna na składach — wyjaśnia wiceprezes WZKR Kielce — Jerzy Łękawski. Plan dostaw na III kwartał wyniesie około 31 tys. ton. Przyspieszenie dostaw będzie możliwe, jeśli zorganizowane zostaną tzw. pociągi wahadłowe o co najmniej 1000-tonowym ładunku.

Sytuacja w woj. radomskim jest podobna. Zapasy wapna wynoszą ok. 34 tys. ton, wysiano ok. 19 tys. ton, plan na br. wynosi ok. 80 tys. ton. Sprzęt — 628 rozsiewaczy — gotowy — informuje zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego, Teresa Kalistak. W wielu gminach także brakuje wapna.

Stan gotowości ostrowieckiej cukrowni

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

buraków prosto z pól do zakładu, pomijając punkty skupu — powiedział dyrektor ostrowieckiej cukrowni, CZESŁAW DŁUGOSZ. — Ciągniki spółdzielni kółek rolniczych przewiozą bezpośrednio z plantacji 15 procent zbiorów.

Na poprawę warunków odbioru surowca przeznacza się blisko 10 mln zł. Place w trzech punktach skupu otrzymają lepszą nawierzchnię. Wszystkie natomiast wyposażyliśmy w oświetlenie, wagi oraz urządzenia do obliczania procentu zanieczyszczenia buraków. Aby ulżyć ciężkiej pracy rolników wprowadzamy eksperymentalnie przewóz buraków w siatkach. Plantatorzy zostaną zaopatrzeni w specjalne siatki, w które ładować będą buraki, w punkcie skupu pracę rąk zastąpi dźwig samojezdny, który rozładuje wóz z surowcem.

W pracach przygotowawczych do słodkiej kampanii zwracaliśmy szczególną uwagę na osiągnięcie w br. maksymalnego przerobu, zautomatyzowanie robót oraz na podwyższenie jakości cukru. Wszystkie urządzenia przeszły gruntowne remonty.

W połowie sierpnia rozpocznie się rozruch maszyn. Zakład zatrudni 650 sezonowych pracowników. W tegorocznej kampanii ostrowiecka cukrownia dostarczy gospodarce narodowej o 7 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym.

KRYSTYNA DOMAGAŁA

MAŁY LOTEK

2, 5, 9, 16, 24

Końc. band. 189578

Dnia 23 lipca 1975 r. zmarł w Warszawie

mgr inż. Zygmunt Moskwa

urodzony dnia 26 kwietnia 1908 r.

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI

W dniu 23 lipca 1975 r. zmarł

Zygmunt Moskwa

poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, wybitny działacz polityczny i państwowy.

Cześć Jego pamięci!

MARSZAŁEK SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

NASZ KOMENTARZ

Zawiedli? — niech nie załamują rąk

DOBRZE się pracowało w przemyśle w I półroczu, skoro zamiast planowanych 11,4 proc. produkcja zwiększyła się w całym kraju o 11,5 proc. Ta w rachunku skromna jedna dziesiąta procenta jest przy naszym potencjale gospodarczym wielkością wymierną w tysiącach sztuk i ton różnych wyrobów na rynek, eksport i na cele zaopatrzeniowe. Wszystko się liczy, wszystko jest bardzo potrzebne.

Jednak nie każdej fabryce powiodło się w tym okresie. W obu naszych województwach liczba zakładów, które nie wykonały planu jest znaczna — w radomskim 24, zaś w kieleckim 37. Sam fakt, że gigant jakim jest FSC w Starachowicach stał się dłużnikiem wystarczył, aby do wykonania zadań w przemyśle całego województwa zabrakło półtora procenta.

Opisana sytuacja nie jest przyjemna dla załóg i dyrekcji. Kierownictwo partyjne i administracyjne dochodzi przyczyn niepowodzenia, trzeba się tłumaczyć, wyjaśniać. Takie jest swoista prawo dotyczące tych którzy zawiedli.

Jednakże rozpamiętywanie przyczyn ma sens tylko wtedy, kiedy wynikają z tego praktyczne wnioski i natychmiast rozpoczyna się ich realizacja. Jest to konieczne, bowiem każda fabryka stanowi ważne ogniwo w ogólnonarodowym wysiłku do stałej poprawy warunków życia. Jeśli zważyć, że wzrost siły nabywczej jest nieustanny — w I półroczu średnia płaca realna w gospodarce uspołecznionej wzrosła o 10 proc. osiągając 3412 zł — to nieprzerwstawienie tempa odpowiedniego przyrostu towarów zależy znacznie od [illegible] nej polityki partii i państwa.

Trzeba przyznać, że na KSR w zakładach — dłużnikach po wstawały programy wyjścia ze ślepych zaułków. W Radomiu na niedawnym plenum KW młodej instancji, dyrektorzy lub sekretarze KZ takich przedsiębiorstw przedstawiali zamierzenia swoich kolektywów. Nie obyło się bez dość dramatycznych wyznań. Np. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolnego w Białobrzegach — jak stwierdził dyrektor — [illegible] od początku swego istnienia nie wykonało jeszcze planu rocznego. Trudno się dziwić, jeśli [illegible] tylko 25 proc. [illegible] na jednej budowie. Program naprawy przedstawiony instancji wojewódzkiej wydaje się słuszny. Zwolniono obiboków nie patrząc na to, że przedsiębiorstwu i tak brakowało sporo ludzi, postanowiono robić na miejscu płyty ścienne, żeby uwolnić się od niepewnych dostaw, przystąpiono do organizowania OHP.

Nie ma sytuacji bez wyjścia. Spójrzmy na nowe elementy w naszym życiu gospodarczym. Rozwój produkcji, nieustanna modernizacja wytwarzania odkrywają nowe możliwości w każdym zakładzie. Postęp wiedzy technicznej stwarza warunki do sięgania po lepsze rozwiązania. Wreszcie kadra — absolwenci szkół zawodowych i uczelni, młodzi, ambitni ludzie, racjonalizatorzy, wynalazcy, kierowaący i [illegible] rolę w [illegible] wykonania planów. [illegible] mierności w pełni wykorzystać.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Nowa prowokacja izraelska

LONDYN PAP. Jak poda[illegible] Agencja Reutera, jednost[illegible] armii izraelskiej wtargnęła [illegible] środę rano do przygraniczn[illegible] miejscowości Kafer Kela w p[illegible] łudniowym Libanie. Doszło [illegible] starć zbrojnych między inte[illegible] wentami, a mieszkańcami Ka[illegible] fer Kela oraz żołnierzami armii libańskiej.

Libański rzecznik wojskow[illegible] oświadczył, że doszło też [illegible] wymiany ognia artyleryjskie[illegible] między wojskami izraelskimi [illegible] libańskimi. Artyleria libańs[illegible] zmusiła interwentów izraelski[illegible] do wycofania. Rzecznik poda[illegible] że żołnierze izraelscy porwa[illegible] 6 osób. Wojska izraelskie p[illegible] niosły straty.

Agencje piszą również o pr[illegible] wokacjach wojsk izraelski[illegible] wobec Libanu we wtor[illegible] 22 lipca.

Katastrofa kolejowa w Hamburgu

[illegible] toku śledztwa ustalono, że odpowiedzialność za katastrofę pon[illegible] si motorniczy pociągu pasażerskiego, który nie respektował sygnału „stop".

Karp-olbrzym długości 80 cm i ważący 13,3 kg złowiony [został] w Japonii w jeziorze Sagami. Wędkarz walczył z rybą [p]ół godzinę zanim wyciągnął ją na brzeg. CAF — JPS

Szansa radomskiej oświaty

2 czerwca br., w pierwszym dniu reformy administracji terenowej, kurator oświaty i wychowania okręgu radomskiego przyjmował w swym gabinecie interesantów. W kilkanaście dni później kuratorium miało pełną obsadę kadrową. Gdy zajrzałem do radomskiego KOiW po miesiącu, wszyscy pracowali zgodnie z planem. Sprawna informacja, na drzwiach wywieszki. Żadnej prowizorki. Zastanawiające tym bardziej, że dopiero co skończył się rok szkolny, więc pozornie wydawałoby się, że nie ma potrzeby się spieszyć.

W Radomiu wszyscy wiedzą, że trzeba się spieszyć. Już w pierwszych dniach czerwca gospodarze województwa spotkali się z przodownikami nauki i pracy społecznej. To bardzo wymowny dowód, jaką rangę wyznaczają oświacie radomskiej władze wojewódzkie.

Minister oświaty i wychowania powołał na stanowisko kuratora okręgu radomskiego mgr inż. **ZYGMUNTA ADYDANA**. Trudno o trafniejszą decyzję. Tow. Adydan pracował w szkolnictwie radomskim 16 lat, przed objęciem stanowiska wicekuratora w Kielcach. Był nauczycielem w Technikum Mechanicznym, następnie zaś dyrektorem, a właściwie organizatorem Zespołu Szkół Zawodowych Energetycznych. Energiczny organizator. Wymagający dużo od podwładnych, najwięcej — od siebie. Takich kierowników nauczyciele szanują, choć nie zawsze lubią. A oto przebieg naszej rozmowy.

— Ze sprawami organizacyjnymi na szczeblu wojewódzkim uporaliście się dosyć szybko. Jednak najważniejszym ogniwem oświaty jest szkoła. Z nią też, to znaczy bezpośrednio z nauczycielami przyjdzie wam pracować. Czy KOiW jest do tego przygotowane?

— To jest rzeczywiście inna jakość kierowania oświatą, nie może tu być mowy o jakimkolwiek naśladowaniu, choćby najlepszych wzorów, wypracowanych przez „stare" kuratoria. Ponieważ nasza kadra rekrutuje się głównie spośród inspektorów i dyrektorów szkół, mam nadzieję, że podoła tym zadaniom. Liczymy nawet na to, że ci ludzie szybciej zorientują się w charakterze nowych zadań. To jest nasza szansa.

Ale zmieniając styl pracy kuratorium, trzeba zmieniać, to znaczy doskonalić i unowocześniać styl pracy dyrektorów szkół. To jest pierwsza instancja oświatowa i tu tkwi klucz powodzenia zamierzeń władz oświatowych.

— Ostatnio nasiliły się głosy krytyki, głównie ze strony nauczycieli, [illegible] tego podstawowego ogniwa zarządzania oświatą. Czy dyrektorzy przynoszą szkole i środowisku [illegible] szkody, [illegible] najlepszych nauczycieli [illegible] środowisko. Jak towarzysz kurator zamierza zapobiegać tym szkodliwym zjawiskom?

— Istotnie, zdarza się, że dyrektorzy w praktyce nie spełniają naszych nadziei. Różne są tego przyczyny. Ktoś może być dobrym nauczycielem, ale nie nadawać się na kierownicze stanowisko. Ktoś może wywoływać szkody nieświadomie. Badaliśmy i badamy źródła niepowodzeń szkół i nauczycieli, i zawsze rzecz sprowadza się do kierownika. Jeśli swą nieudolnością lub złą wolą doprowadzi do rozwoju drobnych zadrażnień w wielkie konflikty, szkody rzeczywiście trudne są do odrobienia.

Co robimy? Staramy się dobierać ludzi w pełni odpowiadających wymogom, spotykamy się z nimi, wyjaśniamy. Z niektórymi będziemy się musieli rozstać, tego zatajać nie trzeba. Bez paniki, dla dobra dzieci i młodzieży. Szkoła i nauczyciel są pod nieustanną kontrolą społeczną. My musimy pierwsi wyciągać z tego wnioski. Pozytywne i negatywne.

— Macie pod opieką 130 tys. dzieci i młodzieży w 7 miastach i 54 gminach. Wśród 361 szkół podstawowych działają już 42 gminne szkoły zbiorcze, 8 takich placówek otworzycie we wrześniu, dla jedenastu musicie zbudować budynki od podstaw — a chcecie to zrobić w następnej pięciolatce. Czy te zadania nie sprawiają kłopotów kadrowych?

— Owszem, przysparzają i to w wielu aspektach. Musimy w województwie radomskim dokształcić w najbliższych latach 3 tys. czynnych nauczycieli. Tysiąc pedagogów już studiuje, głównie w radomskiej filii WSP na kierunkach: filologia polska, rosyjska, matematyka. Ale dziś brakuje nam 120 nauczycieli, głównie języków zachodnioeuropejskich, chemii, fizyki, matematyki. Natomiast dobrze troszczą się o kadrę szkoły zawodowe. Ograniczyły one odsetek nauczycieli „dochodzących", zatrudniły dobrych fachowców. Osobna sprawa to dokształcanie i doskonalenie kadry kierowniczej na studiach podyplomowych. Tu zamierzamy objąć doskonaleniem całą kadrę kierowniczą.

— Radom już przedtem stanowił [illegible] Jak teraz, w nowej sytuacji, zamierzacie wykorzystać te osiągnięcia dla dobra całej oświaty. Jak zamierzacie realizować postulat ministra Kuberskiego, zgłoszony tu kilka miesięcy temu, a dotyczący pracy szkół zawodowych (głównie warsztatów szkolnych) na rzecz innych szkół?

— Już robimy. Jest opracowany program współpracy szkół zawodowych z innymi placówkami oświatowymi. Wiąże się to z nieco innym rozumieniem roli komitetów opiekuńczych i zakładów patronackich. Cel? — Jak najlepsza i najskuteczniejsza opieka nad szkołą gminną. Każda taka placówka w naszym województwie będzie miała opiekę dobrze zorganizowanego zakładu pracy i szkoły zawodowej. Chciałbym tu mocno podkreślić, że chodzi nie tylko o pomoc typu materialnego ale i współpracę w zakresie organizowania środowiska wychowującego. W ten sposób łatwiej będzie zorganizować wiele przedsięwzięć społeczno-wychowawczych, organicznie związanych z nauczaniem, jak również z wypoczynkiem i rekreacją.

— To jeden kierunek działania, do którego przywykliśmy w pewnym sensie, i który przyniósł polskiej oświacie wiele korzyści. A teraz spróbujmy odwrócić zagadnienie: jak szkoła zamierza się „zrewanżować" swemu środowisku i swym opiekunom?

— Przede wszystkim dobrze przygotowuje dzieci i młodzież do dalszej nauki i pracy, do życia obywatelskiego. To jest jej podstawowy obowiązek i rzecz naturalna, taka forma spłacenia zaciągniętego „długu". Ale nie o to tylko chodzi. Chcemy, by szkoła, a w szczególności szkoła gminna, była ogniskiem życia umysłowego i kulturalnego w swym środowisku, inicjatorem i organizatorem różnorodnych akcji społeczno-politycznych.

— Czy towarzysz kurator ma na myśli „modną" obecnie szkołę środowiskową? Dlaczego zatem szybciej jest ona wdrażana w mieście niż na wsi?

— Szkoła środowiskowa to najlepszy obecnie model kompleksowego traktowania wychowania i nauczania w ścisłej więzi ze środowiskiem. Do realizacji jej zadań nie wystarczą jednak ani wzniosłe teorie, ani „pobożne życzenia". Potrzebna jest wysoko kwalifikowana kadra, no i jakie takie warunki bazowe. Na wsi, przy całych naszych staraniach, nie wszędzie te wymogi są spełnione.

— Status gminy zakłada kierowniczą rolę gminnego dyrektora szkoły w zakresie całokształtu spraw wychowawczych, oświatowych i kulturalnych. Jak zamierzacie tę ideę i ten nakaz realizować w praktyce?

— To nie tylko od nas zależy, chociaż my za to głównie odpowiadamy. Otóż przy najlepszych chęciach dyrektora musi być jeszcze społeczne poparcie jego inicjatyw, społeczne zapotrzebowanie na organizowanie przez szkołę różnorakich imprez. Aktyw gminny, tak dziś bogaty, bo obejmujący służbę rolną, służbę zdrowia, pracowników administracji, powinien wystąpić wobec szkoły z określonymi postulatami. Wtedy najbardziej opieszały dyrektor zacznie działać.

Zygmunt Adydan — Fot. A. Z.

— Po VII plenum KC PZPR wszystkie ogniwa oświatowe, w tym każda szkoła, opracowywały własny program wychowania młodzieży. Co zamierzacie z tą akcją uczynić? Czy ona nadal istnieje?

— Zamierzamy rozliczyć jej efekty dotychczasowe, ocenić metody realizacji tych odpowiedzialnych zadań. Przygotowujemy taką ocenę dla egzekutywy KW PZPR. Przy okazji zweryfikujemy hasło wyrównywania poziomu pracy wszystkich szkół.

— To chyba trudne zadanie? Czy to w ogóle możliwe, by pozostałe licea dorównały wynikami słynnej „szkole olimpijczyków"? By start dzieci z różnych środowisk był rzeczywiście równy?

— Możliwe, ale to wymaga pracy i cierpliwości. Zadaniem tym obciążamy przede wszystkim kadrę pracowników kuratoryjnych. Podstawowym ich zadaniem jest niesienie tak skutecznej pomocy szkołom i nauczycielom, by to, co niektórzy uważają za nierealne, stało się codziennością. Jasne, zadanie jest trudne. A życie nie jest trudne?

— Pracujecie bez wakacji?

— Tego wymaga obecna sytuacja. Wszyscy pracownicy kuratorium wykorzystają urlop w odpowiednim czasie, choć może przy gorszych warunkach atmosferycznych. Ale za to szkoły pracować będą bez zakłóceń.

Rozmowę przeprowadził
STANISŁAW MIJAS

Szkoła ogniskiem życia umysłowego i kulturalnego

[B]liżej władzy

WZGS w nowym układzie administracyjnym

Przestały istnieć powiaty, likwidacji uległy więc Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni. Informujemy dziś czytelników jak funkcjonuje w nowym układzie administracyjnym pion Gminnych Spółdzielni.

Podstawowym ogniwem pracy związku są Gminne Spółdzielnie. Po zlikwidowaniu PZGS nie zmienił się zakres ich obowiązków. Tylko niektóre z nich np. w Miechowie przejęły zakłady gastronomiczne i pawilony handlowe. Według założeń do 1 stycznia 1976 roku w zakres obowiązków GS wejdzie zarządzanie działalnością zakładów gastronomicznych i domów handlowych znajdujących się na terenie ich działania. W chwili obecnej opiekę nad tymi placówkami sprawują nowe placówki — **Zakłady Gospodarcze.**

Zakłady Gospodarcze prowadzą sprzedaż hurtową artykułów spożywczych i przemysłowych. Do ich obowiązków należy kierowanie pracą składnic maszyn rolniczych. Prowadzą również mieszalnie pasz i sprzedaż artykułów motoryzacyjnych. Jednym słowem zajmują się zaopatrzeniem ludności wiejskiej w artykuły spożywcze i przemysłowe. Ponadto dyrektorzy Zakładów Gospodarczych zobowiązani są służyć radą i pomocą pracownikom Gminnych Spółdzielni.

W województwie kieleckim Zakłady Gospodarcze znajdują się w następujących miastach: Busko, Jędrzejów, Kazimierza Wielka, Końskie, Miechów, Ostrowiec, Pińczów, Starachowice i Włoszczowa.

W województwie radomskim placówki te zlokalizowano: w Radomiu, w Przysusze, w Kozienicach, w Zwoleniu, w Lipsku i w Grójcu.

Nadrzędną jednostką kontrolującą pracę GS i Zakładów Gospodarczych jest WZGS. Po zlikwidowaniu PZGS obowiązkiem pracowników WZGS jest prowadzenie działalności samorządowej. Powołano 40-osobową Wojewódzką Radę Nadzorczą, która kontroluje działalność WZGS, Zakładów Gospodarczych i GS. W WZGS załatwiane są wszystkie sprawy socjalne pracowników. Tu planuje się i prowadzi szkolenia specjalistyczne.

Działalność gospodarczą prowadzą w WZGS zakłady specjalistyczne.

1 Zakład Inwestycji i Budownictwa — skupia wszystkie jednostki budowlane dawne ZURB-y i ZBM-y. Załatwia wszystkie sprawy budowlane w całym województwie. Począwszy od planów budowlanych, a skończywszy na przekazaniu głównego obiektu, GS są w nowym układzie tylko inwestorami.

2 Zakład Obrotu Rolnego — dostarcza wszelkie produkty potrzebne w rolnictwie a więc m.in.: pasze, ziarno siewne, wapno. Tu się rozdziela te materiały na poszczególne GS w województwie. Pracownicy tego zakładu odpowiedzialni są za prawidłowy wpływ tych materiałów.

3 Zakład Obrotu Artykułami Spożywczymi. Placówka ta jest w stałym kontakcie z przemysłem, zamawia i rozdziela artykuły spożywcze i AGD na całe województwo.

4 Zakłady Mechaniczne i Zaopatrzenia Techniczno-Materiałowego — skupiają zakłady produkujące urządzenia do sklepów, czy warsztatów produkcyjnych i placówki remontowe.

WZGS ma również nadzór nad kontraktacją i skupem artykułów rolnych w całym województwie.

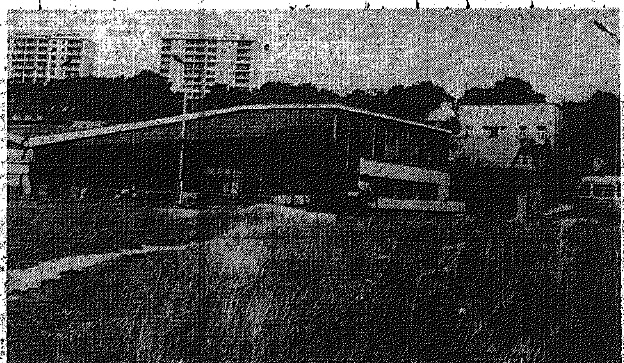

Patrząc na to zdjęcie odnosi się wrażenie, że pochodzi ono z miasta bardzo nowoczesnego. Prawda jest tylko częściowa. Są w Starachowicach budynki nowoczesne, ale obok nich panuje straszliwy bałagan. Przykładem tego jest m.in. dworzec kolejowy.

Fot. St. Wiącek

ZGRZYTY

Lubimy się śmiać

Podobno w jednym z bliskich mojemu, kielecko-radomskiemu sercu miast nastąpiło niedawno zwyczajne wydarzenie. W jednym nowo budowanego osiedla, jaki przewidziano w projekcie dla żłobka — ulokowano sklep. Ten błahy incydent poruszył mnie jednak ogromnie, bowiem najprostsze fakty z życia bywają niekiedy zaczątkiem genialnych wynalazków i epokowych rozwiązań.

Mamy za mało wszelkiego rodzaju lokali, prawda? Więc osiedlowy planista siada nad czystą kartką papieru i zaczyna kreślić program taw przemieszczeń. Mamy wolny lokal na przedszkole, więc urządzimy tam wypożyczalnię kolejny, a ostatecznością punkt wywabiania plam. Opodal buduje się przychodnia lekarska będzie w sam raz na supersam, czyli sama mądrość przemawia przez taką propozycję.

W wypadku ogromnych protestów mieszkańców, bo nie słabo dają się oni, jak wiadomo, z samych kawalerów, panien i osób chronicznie zdrowych, można zastosować model rotacyjny. W żłobku przez rok sklep, a potem znowu przez rok — żłobek. W przedszkolu w ciągu roku wypożyczalnia sprzętu, potem rok we władaniu maluchów. Ileż radości z pomyłek! Ktoś przychodzi w najlepszej wierze do żłobka, prosi o kilogram cielęciny, albo wprowadza do sklepu monopolowego dziecko i prosi: przechowajcie do wieczora i niech grzecznie wypije mleczko. Mnóstwo wesela i śmiechu w monotonnym, osiedlowym żywocie.

Byłoby także inne wyjście. Można by od razu budować w osiedlu odpowiednią ilość różnych pomieszczeń, które zadowoliłyby wiele osób i sprostały rozmaitym potrzebom. Ale to, po pierwsze — za trudne, a po drugie — za zwyczajne, po prostu mało śmieszne. Bo my nade wszystko lubimy się śmiać.

JĘDREK

Kłopoty transportowe Cementowni „Przyjaźń"

W ciągu trzech miesięcy — kwietnia, maja i czerwca — Cementownia „Przyjaźń" w Wierzbicy musiała zaniżyć o 4,5 tys. ton swoje możliwości produkcyjne wskutek braku środków transportu. Te 4,5 tys. ton to 0,3 planu półrocznego i tyle właśnie zabrakło do jego wykonania. Jednocześnie jednak te 4,5 tys. ton to około 2 mln zł oraz ilość cementu, z którego można postawić ponad 2.200 izb mieszkalnych. Nic więc dziwnego, że ta konieczność zaniżania zdolności produkcyjnych, których osiągnięcie kosztowało całą załogę wiele lat trudu, spędzała aktywowi sen z powiek.

Cement z Wierzbicy wywozi się luzem i w workach.

Brak wagonów-cystern, brak ciężarówek - cystern i brak zwykłych środków transportu. I na dodatek kłopoty z workami. Ponad 700 tys. ton cementu rocznie trzeba zapakować do worków, co oznacza 14 mln worków, wartości 28 mln zł. Transport cementu w workach jest przestarzały i nieekonomiczny, cały świat wycofuje się już z tego wątpliwego interesu. Na przykład w Szwecji 95 proc. całej produkcji cementu rozprowadza się luzem. W Wierzbicy i innych cementowniach używa się worków papierowych inne, na przykład z tworzyw, nie nadają się do cementowni.

Znana z nowatorstwa i pomysłowości załoga „Wierzbicy" wystarczy powiedzieć, że cały przyrost produkcji z 850 tys. ton projektowanej zdolności do 1.280 tys. ton produkcji rocznej w 1975 r. uzyskano drogą postępu technicznego i wydajności pracy, lansuje przestawienie transportu z worków na luz. Niestety wiele jest przeszkód na tej drodze, a jedna z nich, i to nie ostatnia — tradycja, przyzwyczajenie. Pamiętają jeszcze cementownicy opory budownictwa, gdy proponowano sprzedaż cementu luzem. Nawet na szczeblu zjednoczeń padały pytania, a jak to się będzie dozować na budowach bez worków. A jednak przyjęło się i teraz dziwnością na budowach jest transport w workach. Worki lubi jednak w dalszym ciągu handel, i to ca. Natomiast handel, czyli w tym wypadku GS nie są przygotowane do odbioru cementu luzem. Zrobiła więc dyrekcja „Przyjaźń" eksperyment i w czterech Gminnych Spółdzielniach — Mirowie, Skaryszewie, Wolanowie i Bartodziejach — zainstalowała własne zbiorniki na cement, takie zwykłe budowlane, do których i z których cement sypie się automatycznie. Były pewne opory ze strony handlu i pytania natury —

Gdyby GS-y chciały kupować...

sprawia Cementowni „Przyjaźń" rozliczne kłopoty, bo blisko połowa produkcji idzie właśnie, jak to się mówi na rynek, do indywidualnego odbiorcy na wsi.

Wierzbicy łatwiej i ekonomiczniej jest wozić cement luzem, tym bardziej, że „Transbud" dysponuje pewną ilością ciężarówek-cystern i w dodatku ostatnio zgodził się na pracę trzyzmianową, co oznacza, że odbiera cement także nocą. jak to się będzie dozować, ale ogólnie inicjatywa przyjęła się. Sprzedano już w ten sposób około 600 ton.

Zyskali na tym rolnicy, cementownia bowiem w pewnym sensie sama przydzielała GS cement, nawet gdy ich limity zostały wyczerpane, ale pod warunkiem, że odbierać będą cement luzem. Oczywiście w ten sposób dyrekcja upłynniała zalegające w magazynach zapasy, robiąc miejsce na nową produkcję. Warto wyjaśnić, że wyprodukowany cement musi jakiś czas leżeć w magazynach cementowni, a magazynów tych oczywiście brak.

W ten sposób zrodziła się możliwość prawie dowolnego zaopatrywania GS w cement w promieniu do 40 km od cementowni. Rzecz teraz w tym, aby GS, a może i kółka rolnicze montowały u siebie takie budowlane zbiorniki 25-tonowe. Nie jest to urządzenie skomplikowane, można je nawet zrobić w warsztatach mechanizacji rolnictwa, można też ponoć tu i ówdzie kupić. Jednym słowem handel wiejski musi wykazać trochę inicjatywy.

Sytuacja transportowa w Cementowni „Przyjaźń" trochę się w lipcu poprawiła; przychodzi więcej wagonów-cystern i do 14 lipca udało się upłynnić zalegające w magazynach nadwyżki. Wiele też pomogła trzyzmianowa praca „Transbudu". Problem jednak przestawienia się ze sprzedaży workowej na sprzedaż luzem wciąż istnieje. Sama cementownia go nie rozwiąże.

[illegible]

Kalejdoskop motoryzacji

AUTOMATYCZNE WYCIERACZKI

[illegible]

HOLOGRAFIA W SILNIKACH

[illegible]

WADLIWE ŚWIATŁA

[illegible]

KOMFORT I BEZPIECZEŃSTWO

[illegible]

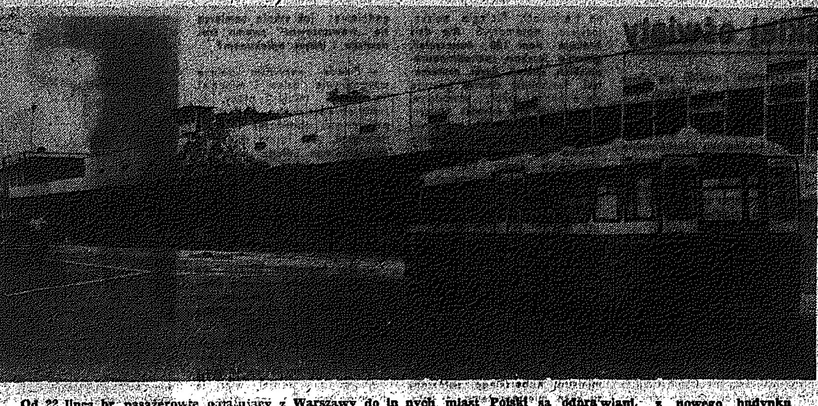

Od 22 lipca br. pasażerowie odlatujący z Warszawy do innych miast Polski są odprawiani z nowego budynku krajowego dworca lotniczego na Okęciu.
Na zdjęciu: nowy budynek dworca. CAF — Klejn

FABRYKA moja kieszeń

— Jeżeli będę wydajnie pracował, a przy tym oszczędzał narzędzia, materiały i detale, które przechodzą przez moje ręce, to wtedy zyska na tym zarówno fabryka jak i moja kieszeń...

Takie rozumowanie człowieka związanego z produkcją moglibyśmy uznać za idealne. Jest to cel osiągalny i nie inaczej określiły go metody zarządzania przemysłem wprowadzane w tzw. jednostkach inicjujących, zwanych także wogami od skrótu Wielkie Organizacje Gospodarcze. Zasady tych założeń sprowadzają się głównie do powiązania interesów osobistych z fabrycznymi. Już 65 proc. produkcji przemysłowej w Polsce powstaje w „wogach", liczących obecnie 110 jednostek.

Rozmowę na temat jak się pracuje w nowym systemie przeprowadziliśmy w radomskim „Walterze", gdzie przejście na nowe zasady nastąpiło z początkiem ubiegłego roku. W zakładzie od razu zorientowano się, że powodzenie zależy od tego, jak szybko i w jakim stopniu załoga pojmie, że intencją reformy jest zespolenie interesów fabryki z interesem kieszeni pracujących w niej ludzi. Dlatego szkolenie w zakładzie postarano się mocno powiązać z teorią i praktyką „wogów". Wiele mówiono o nowych zasadach podczas narad wytwórczych, pisano w zakładowej gazecie. Zespół specjalistów zajął się edukacją kadry kierowniczej. Opracowano dla niej materiały, wzywano na konsultacje. Broszura będąca dziełem ekonomistów, a wydana dla załogi, potraktowała sprawę popularnie, wyliczając kolejno wszystkie czynniki produkcji, które sprzyjają napełnianiu kieszeni. Tak więc, uczono pracowników, że teraz tego co wytworzono nie mierzy się globalną wartością (robi się to jedynie dla celów porównawczych), lecz „produkcją dodaną". Wskaźnik ten powstaje po odjęciu kosztu użytych w produkcji materiałów i surowców od całej wartości sprzedanych wyrobów. Zatem, na końcowy wynik nie ma wpływu, jak to bywało dawniej, użycie drogiego surowca i w ogóle wszelka materialnwa rozrzutność. Nie polepsza także wyniku stosowanie części otrzymanych od kooperanta, bo i to na końcu się odlicza.

Wyjaśniono także, jaki związek ma szeroko pojęta oszczędność zakładowych dóbr z wysokością płacy roboczej. Im mniej materialnych środków zużyje się w roku, tym większa będzie „produkcja dodana". Z kolei za każdy procent jej wzrostu od stanu uzyskanego w roku poprzednim przysługuje określony ułamek procentu wzrostu funduszu płac. Na tym właśnie polega więź interesów fabryki i jej pracowników. Gdy wyłożone w ten sposób ogólne zasady poddano dyskusji na wydziałach, wskazując na swoiste wydziałowe warunki uzyskiwania wzrostu produkcji czystej — krok w stronę niezłego przyswojenia nowych zasad był wyraźny.

Kierownictwo przedsiębiorstwa nie zwlekało z posunięciami działającymi w duchu jakby nowo odkrytych interesów fabryki. Skoro kooperacja bierna nie wpływa na wskaźniki ekonomiczne, to po co utrzymywać ją tam, gdzie wątpliwa jakość i terminowość dostaw z zewnątrz po prostu utrudnia pracę? To rozumowanie legło u podstaw uruchomienia własnej odlewni ciśnieniowej. Podobny rachunek skłonił do szerszego stosowania detali wykonanych z tworzyw sztucznych. Dążenie do poprawy gospodarności chyba najpełniej wyraziło się w organizowaniu giełd pomysłów racjonalizatorskich. Ich plon za każdym razem jest poważny.

Rok i sześć miesięcy pracy na zasadach „jednostki inicjującej" to może trochę za mało dla głębszych analiz ich wpływu na postępy w gospodarowaniu, ale można już coś na ten temat powiedzieć. W stosunku do roku 1973 „produkcja dodana" wzrosła w „Walterze" o 11,4 proc. Koszty wytwarzania zmalały w tym samym okresie o 2,6 proc., czyli okazały się niższe od planowanych o 1,1 proc.

Istotnym sprawdzianem słuszności nowych zasad zarządzania jest ruch średniej płacy. Zanim cokolwiek powie się o nim na przykładzie „Waltera" należy przypomnieć, że według nowych zasad przedsiębiorstwo realizuje zasadę samofinansowania inwestycji i zaciągnięty na rozwój kredyt spłaca wraz z procentem. Nie pozostaje to bez wpływu na dynamikę wzrostu płac, zaś „Walter" należy od dawna do zakładów szybko i wszechstronnie rozwijających się i unowocześnianych. Mimo to, za pięć miesięcy br. średnia płaca zwiększyła się o 3,3 proc.

W fabryce z uznaniem mówi się o nowym systemie zarządzania i jego motywacyjnych akcentach wobec człowieka z produkcji. Nie powstrzymuje to jednak od krytycznego spojrzenia na niektóre sprawy. Słabe, nieliczne zresztą, punkty nowego systemu można podzielić na przejściowe i strukturalne. Do pierwszych należy nałożenie ograniczeń na swobodę powiększania zatrudnienia, co początkowo było zagwarantowane. Jednakże zastosowane hamulce wynikają z chęci wzmocnienia w gospodarce narodowej intensywnych metod produkcji i poddania lepszej kontroli wzrostu siły nabywczej. Do tej grupy uwag należy także niezrealizowanie zapowiedzi zapewnienia dopływu dewiz dla potrzeb przedsiębiorstwa będącego eksporterem. W przypadku „Waltera", który należał kiedyś do głośnego „klubu eksporterów" i gromadził na swoim koncie część wpływów dewizowych z eksportu, za co można było czynić zakupy bezpośrednio na obcych rynkach i rozwijać w ten sposób bazę wytwórczą — jest to luka wyraźna. Lecz i ta sprawa nie powinna budzić zdziwienia wobec znacznego zapotrzebowania naszej gospodarki na dewizy, co wiąże się z wielką dynamiką importu objętego planem centralnym.

Co do słabości strukturalnych warto wymienić dwie. Skoro była już mowa o eksporcie, przytoczmy opinię zasłyszaną w fabryce: brak wyraźnego bodźca dla rozwijania produkcji eksportowej. Bodziec pośredni, działający poprzez wzrost „produkcji dodanej", to za mało. Co więcej, jeśli produkt nie osiąga opłacalności według kryteriów krajowych, zaś dopłaty do cen transakcyjnych mają zaniknąć, produkcja na eksport może być niezbyt chętnie widziana. Kraj zaś nie potrzebuje zwiększenia eksportu, stąd waga tego argumentu nie jest błaha.

I wreszcie — za mało zachęt do obniżania pracochłonności wyrobów. Produkcję dodaną oczyszczono od przerostów materiałowych, więc marnotrawstwo surowca nie jest już premiowane, natomiast brak jeszcze metody nakłaniającej do zmniejszania wkładu pracy rąk ludzkich.

Wielkie marzenie: doprowadzić przy pomocy mającej niebawem nadejść maszyny cyfrowej do powiązania zarobków z wynikami produkcji w ujęciu wydziałowym. Wówczas wyrażone na wstępie artykułu rozumowanie pracownika — zysk fabryki działa na moją korzyść — stałoby się bardziej bliskie i konkretne dzięki zamianie pojęcia fabryka, na bliższe ciału — wydział. Szczegółowy, sprowadzony do warunków wydziału, rachunek kosztów własnych produkcji, choć trudny do uchwycenia, przecież jest możliwy. Życzymy „Walterowi", żeby zamiar się udał.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Elektryczność, woda, melioracj[e]

Na melioracje, elektryfikację, zaopatrzenie wsi w wodę oraz budownictwo rolnicze przeznaczono w tym roku dla dawnego województwa kieleckiego ponad 519 mln zł (dla obecnego — blisko połowę tej sumy). Przewiduje się zmeliorowanie ogółem 3.400 ha gruntów ornych i 2.600 ha użytków zielonych, elektryfikację 3.100 chłopskich zagród, budowę 30 km sieci wodociągowej, 303 izb mieszkalnych dla lekarzy, weterynarzy, nauczycieli, agronomów i pracowników rolniczych zakładów doświadczalnych. Powstanie 440 stanowisk dla bydła i 285 dla trzody chlewnej w gospodarstwach techników rolniczych i w Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym w Modliszewicach. Prace inwestycyjne przebiegają zgodnie z planem, a więc lepiej niż przed rokiem. Największe zaawansowanie mamy w elektryfikacji — stwierdza zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach — Jerzy Armański.

W bieżącym roku energię elektryczną doprowadzimy do wszystkich wsi w województwach kieleckim i radomskim. W następnej pięciolatce energię elektryczną doprowadzać się będzie do przysiółków i pojedynczych zagród oraz modernizować istniejącą sieć energetyczną.

Zjednoczenie Budownictwa Wodnego i Melioracji wykonało [illegible] proc. planu rocznego. Opóźnienia wystąpiły m.in. na obiektach: Niedźwiedź-Hucisko, Pracka i Piórków w woj. kieleckim oraz Teżówka, Kłonów i Bąkowiec w woj. radomskim. Np. w Bąkowcu roczny plan zrealizowano zaledwie w 18 proc. W niektórych miejscowościach przedsiębiorstwa melioracyjne po prostu przespały sprzyjające tym pracom warunki atmosferyczne, łagodną zimę i wiosnę. Stracony czas trzeba nadgonić.

— Obecnie koncentrujemy ciężki sprzęt na najbardziej zagrożonych obiektach — informuje dyrektor Zjednoczenia — Andrzej Wojtas. — Organizujemy pracę na dwie zmiany, powołujemy „ruchomą" ekipę fachowców, aby móc szybko udzielać pomocy tam, gdzie jest ona konieczna. Zrobimy wszystko, aby z ciążącymi na nas obowiązkami uporać się przed nadejściem zimy...

Poważny niepokój budzi wolne tempo robót prowadzonych przez Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Kielcach. [...] roczny plan do końca cz[erwca] wykonało zaledwie [...] czwartej części. Opi[...] przebiega zwłaszcza roz[...] we RRZD w Modlisz[ewicach] i Technikum Rolnicz[ym w] Bałtowie w woj. kiel[eckim]. Zastępcę dyrektora Zj[ednoczenia] — Bogdana Dan[...]skiego spytaliśmy o po[wody] opóźnień.

— Nigdzie nie mogliśm[y o]trzymać potrzebnych ele[men]tów prefabrykowanych [do] budowy typowych obie[któw] mieszkalnych i inwentar[skich] w Modliszewicach i Bał[towie] — pada odpowiedź. — O[biekty] zastępcze staraliśmy [się] na własną rękę. Produkcj[ę e]lementów podjęło jedno [z na]szych przedsiębiorstw. [...] już mamy z czego budo[wać]. Co dwa tygodnie wspóln[ie z] kierownikami poszczególn[ych] przedsiębiorstw oceniamy [po]stęp robót. Mamy zapew[nie]nie naszych załóg, że tego[rocz]ne zadania zostaną wy[konane] w całości.

Terminowa realizacja [za]mierzonych zadań [...] duje się w centrum [uwagi] władz wojewódzkich [w] Kielcach i Radomiu. [W] czerwcu i na początku [lipca] tempo robót na wielu [o]biektach wyraźnie wzrosło.

MÓWIMY poprawnie

Z kłopotliwym dla nas pytaniem zwróciła się do redakcji p. Maria Halicka z Kielc. Pyta ona mianowicie, czy sztuczne włókno, zwane po angielsku *crimplene*, powinno się po polsku nazywać *kremplina* czy też, jak niektórzy mówią i piszą *gremplina*. Autorka listu uważa za poprawną pierwszą nazwę, a rozpowszechnione używanie drugiej przypisuje nieznajomości zasad pisowni.

Kłopotliwość pytania polega na tym, że — po pierwsze — nie ma w naszym zespole specjalistów w dziedzinie włókiennictwa, po drugie zaś — żadnego z wymienionych wyrazów nie notują współczesne słowniki. W wielkim „Słowniku języka polskiego" znajdziemy jedynie wyrazy: *grępel* (szczotka lub walec, służący do czesania wełny, bawełny, lnu), *gręplować* (czesać surowiec wełny itd., przygotowując go do przędzenia), *gręplarka* (maszyna gręplująca). Są to wszystko wyrazy pochodzenia niemieckiego, wywodzące się z wyrazów Krempel (rzeczownik) i krempeln (czasownik). Odpowiadają im wyrazy rodzime, czesak, czesać, czesarka. Wyraz *gręplina*, nie notowany przez słowniki mógłby odpowiadać polskiej *czesance*, która oznacza bądź to „wełnę lub bawełnę czesaną, przygotowaną do przędzenia", bądź to „cienką tkaninę wełnianą o krótko strzyżonym włosie". Jak widzimy wyraz ten nie może oznaczać włókna sztucznego.

Co zaś do *kremplinę* — to nie tylko nie ma tego wyrazu w polskich słownikach, ale także nie znajdziemy jego angielskiego pierwowzoru, podanego przez naszą Korespondentkę, nawet w najnowszych wielkich słownikach angielsko-polskich. Prawdopodobnie wyraz *crimplene* pochodzi od angielskiego czasownika *crimple* wym. (krimpl), który znaczy: „plisować, fałdować marszczyć" (wg „Słownika angielsko-polskiego" J. Stanisławskiego). Zgodnie z wymową angielską włókno sztuczne, o którym tu mowa, powinno się raczej nazywać *krimplina* (tak np. mówią Czesi) niż *kremplina*. Skąd się więc wzięła *kremplina*? Prawdopodobnie wskutek mechanicznego skrzyżowania z wyrazami grępel, gręplować (wymowa — em —).

(emjot)

Przypominamy, że pytania w sprawach poprawności językowej należy kierować listownie pod adresem redakcji lub telefonicznie (numery telefonów [illegible], [illegible] w godz. 10—16).

KINO

„Gdyby Don Juan był kobietą"

Powroty nie zawsze kończą się sukcesem, zwłaszcza w sztuce takiej jak film. Przykładów można by mnożyć wiele. U nas najbardziej wymowny był przykład Zbigniewa Cybulskiego, który bez powodzenia starał się nawiązywać do swojej wielkiej kreacji w filmie „Popiół i diament". Teraz mamy przykład z Francji. Słynny reżyser ROGER VADIM (jego pamiętniki drukują „Kulisy") przez blisko dwadzieścia lat szokował publiczność kinową na całym świecie. Na naszych ekranach widzieliśmy takie jego filmy jak „Zdobycz", „Barbarella" i „Trzy kroki w szaleństwo". Były to jednak skandale szczególnego rodzaju. Nie było w nich anarchii ani buntu przeciw światu. Od początku do jego filmów idealnie pasowało francuskie określenie — „dla zadziwienia burżuja".

Vadim był zawsze typowym „artystą dworskim", zawsze na usługi najnowszych mód, wielbiciel pikantnych smaczków, nie wychodzący z kręgu mieszczańskiej scenerii, wytworny i „rozkosznie zepsuty". Swój złoty okres miał u schyłku lat pięćdziesiątych.

Skandalizował, gorszył i podniecał widzów wytwornych kin paryskich, starannie dbając o to, aby nie przekroczyć dość liberalnie zakreślonych mu granic. Miał wó[w]czas atut nie do przebici[a] BRIGITTE BARDOT, któ[rą] odkrył i wylansował, z któ[rej] zrobił model dziewczyny [tej] epoki („I Bóg stworzył k[o]bietę", „Odpoczynek wojo[w]nika"). Ale Vadima dość szyb[ko] wyprzedzili inni. W cią[gu] ostatnich dziesięciu lat tylk[o] „Barbarella" przyniosła m[u] większy rozgłos. Postanowi[ł] więc wrócić na pierwsze stro[ny] sensacyjnej prasy filme[m] „Gdyby Don Juan był ko[bietą]".

Odwracając legendę [o] Don Juanie i czyniąc [go] kobietą, nie szcz[ę]dząc erotyzmu przyprawio[] nego szczyptą perwersji, V[a]dim raz jeszcze zagrał sw[o]im dawnym asem atutowym [—] Brigitte Bardot. Ten com[e]back zakończył się jedn[ą] klęską zarówno reżysera, ja[k] i jego gwiazdy. Film jes[t] toporny, bez wdzięku, staro[]świecki (w złym tego słow[a] znaczeniu), nikogo nie mo[że] dziś zgorszyć.

Brigitte Bardot poniosła tu porażkę nie, tylko jako aktorka, ale także jako atrakcyjna kobieta, c[o] nieumyślnie podkreślono z[e]stawiając ją z młodzieżow[ą] gwiazdą JANE BIRKIN. Je[j] partnerzy — MAURICE RO[]NET, ROBERT HOSSEIN, MATHIEU CARRIERE — tak[] że niczym się nie wyróżnili. Trudne są powroty do daw[]nej sławy.

TADEUSZ WIĄCEK

Na Jesiennych Targach Lipskich

Tegoroczne JESIENNE TARGI LIPSKIE w NRD odbędą się w dniach od 31 sierpnia do 7 września, przedstawiając szeroki wybór towarów konsumpcyjnych oferowanych przez kraje członkowskie RWPG, jak również szereg znanych firm francuskich, włoskich, belgijskich, holenderskich, amerykańskich, duńskich, szwajcarskich i in.

Nowością będzie zorganizowanie w ramach przemysłu chemicznego grupy branżowej „Agrochemikalia" oraz grupy „Włókna syntetyczne". W pierwszej przedstawione zostaną oferty dotyczące dostaw nawozów mineralnych, środków mających zastosowanie w produkcji zwierzęcej oraz środków ochrony roślin i zwalczania szkodników.

W grupie „Włókna syntetyczne" oferty przedstawią producenci z [illegible] krajów, prezentując nowe włókna o wysokich walorach użytkowych i możliwościach wieloaspektowego ich zastosowania. Międzynarodowe sympozja i odczyty na temat produkcji, przeróbki i zastosowania środków pomocniczych dla przemysłu skórzanego i włókienniczego, uzupełnią całość przedsięwzięć w branży włókien syntetycznych.

Po raz czwarty zorganizowana będzie na Jesiennych Targach Lipskich grupa branżowa „Maszyny do obróbki tworzyw sztucznych", połączona z branżą instalacji i urządzeń przemysłu chemicznego z 13 krajów. Oferowane będą nowoczesne maszyny przędzalnicze, tkalnicze, wysoko wydajne urządzenia do uszlachetniania wyrobów oraz maszyny i urządzenia dla techniki konfekcyjnej.

W branży „Konfekcjonowana odzież wierzchnia" reprezentowanych będzie około 100 domów mody oraz przedsiębiorstw konfekcyjnych i handlowych z około 25 krajów.

[illegible]

Jaka radość — żyć! CAF — Uchymiak

Głos psychologa

Uczucia mieszane

Często zdarza się, że do ludzi, których spotykamy na swojej drodze życia mamy stosunek pozytywny i negatywny równocześnie. Mówimy, że ludzie tacy wzbudzają w nas mieszane uczucia. Cóż to znaczy? Jeżeli kogoś lubimy, a zarazem nie lubimy, to zwykle dlatego, że ułatwiając nam zaspokojenie jednej potrzeby (lub paru) utrudnia zaspokojenie innej (lub paru innych).

Konflikt uczuć poznajemy już w dzieciństwie. Jaś kocha matkę jako źródło wszystkiego, co potrzebne i dobre: pożywienia, ciepła, pieszczoty, bezpieczeństwa, ale także nie cierpi jej jako źródła zakazów i ograniczającej przemocy. Parę lat później Jaś — dalej kochając matkę — będzie [illegible] przy każdej jej ingerencji. U[...] płynie jednak parę lat i pan Jan zaciśnie pięści, gdy dyrektor — miły człowiek, od którego dużo się może nauczyć — nie pozwoli mu na ryzykowny eksperyment.

Gdy potrzeby, które dana osoba zaspokaja i te, których zaspokojenie uniemożliwia, są trwałe i silne — stosunek do niej jest burzliwy i męczący, dla postronnych śmieszny, dla zaplątanych weń — tragiczny. Wystarczy wspomnieć o małżeństwach dobranych pod jednym względem, a skłóconych pod innym. Często najgorętsza nienawiść rozpala się właśnie w sytuacjach, gdy ten sam człowiek jest niezbędny, a równocześnie przeszkadza.

Konflikt potrzeb i uczuć to zjawisko typowe odnoszące się nie tylko do jednostek, ale także do grup i organizacji. Ludzie przeżywający uczucia mieszane często skarżą się, że nie potrafią sami siebie zrozumieć. Tak też jest w istocie. Człowiek, który nas niecierpliwił, gdy był z nami — staje się ołtarzem miłości, gdy odejdzie, a ojczyzna, na którą bez końca wyrzekamy, gdy w niej żyjemy, staje się krajem poezji, gdy jesteśmy od niej daleko.

Związki zachodzące między potrzebami, a uczuciami [illegible] uchodzą naszej uwadze. Najczęściej nie [illegible] jak i nie zastanawiamy się nad nimi. [illegible] się interesowności uczuć? Może po prostu nie analizujemy ich. A może nawet nie zdajemy sobie sprawy z istnienia potrzeb, które nadają kierunek naszym rozumowaniom, przywiązaniom i poczynaniom? Inspirowane przez potrzeby przyjaźnie i wrogości nie lubią światła i nie chcą ujawniać swego pochodzenia. Może to dobrze? Dlaczego? Prawie wszystko w człowieku może budzić wstręt — prawie wszystko, w czym nie ma błysku wzruszenia, zachwytu, entuzjazmu.

Choć źródła uczuć tkwią w potrzebach, choć nie ma w nich żadnej magii, to jednak bez uczuć życie byłoby nieciekawe.

CELIA WINIARSKA

Świat się zmienia ● Świat się zmienia ● Świat się zmienia ● Świat się zmienia ● Świat się...

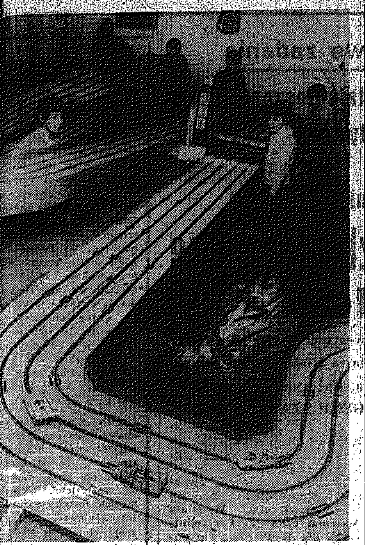

...delarze z Domu Pionierów w Hradec Kralove w Czechosłowacji mają do swej dyspozycji jeden z największych w ...torów wyścigowych dla zdalnie kierowanych modeli samochodów. Czteropasmowa trasa ma 12 zakrętów i łączną długość 39 metrów. CAF — CTK

Współpraca i bezpieczeństwo

30 lipca zjadą do Helsinek na III fazę KBWE szefowie 33 państw Europy oraz USA i Kanady. Szczyt europejski zbierze się w roku XXX-lecia zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. Najwyżsi rangą przedstawiciele 35 państw obradować będą w stolicy neutralnej Finlandii równo w trzydzieści lat po Konferencji Poczdamskiej. Zbieżność tych historycznych dat ma znaczenie nie tylko symboliczne.

KBWE oznacza ostateczne potwierdzenie powstałego po wojnie w Europie terytorialno-politycznego stanu rzeczy. Po raz pierwszy w historii zasada nienaruszalności granic podniesiona zostaje do rangi odrębnej zasady międzynarodowego współżycia europejskiego. Dwustronne układy, zawarte w latach: 1970, 1972 i 1974 między ZSRR, PRL, NRD, CSRS a RFN — przeniesione zostają niejako na płaszczyznę wielostronną.

Ogromne znaczenie dla realizacji idei KBWE miał pomyślny rozwój stosunków radziecko-amerykańskich. Pięć lat dialogu strategicznego między Moskwą a Waszyngtonem doprowadziło do zawarcia w ramach SALT I i SALT II 10 ważnych porozumień, umów, protokołów — dotyczących ograniczenia zbrojeń strategicznych. Również prace genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego ONZ przyniosły dalsze konkretne rezultaty. Rozpoczęła też obrady w Wiedniu konferencja w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych w Europie Środkowej.

Wzmógł się nacisk sił społecznych naszego kontynentu, zainteresowanych utrwaleniem pokoju i współpracy. Znalazło to wyraz w Światowym Zgromadzeniu Sił Pokoju w Moskwie w 1973 r. oraz w dwóch brukselskich zgromadzeniach przedstawicieli opinii publicznej na rzecz bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Wszystko to razem wzięte stworzyło sprzyjający klimat dla państw europejskich, poszukujących w skali kontynentu współpracy i nowego kształtu wzajemnych stosunków.

Po wielostronnych rozmowach przygotowawczych, trwających od 22.XI.1972 do 8.IV.1973, na początku lipca 1973 r. ... w Helsinkach ... ministrów spraw zagranicznych ... I etap trwał od 3 do 7 lipca. Ministrowie przyjęli dokument (tzw. błękitną książeczkę), zawierający zalecenia końcowe, określające cel konferencji i jej formy organizacyjne. Powołali Komitet Koordynacyjny, który rozpoczął pracę jesienią 1973 r. w Genewie.

Dobiegające właśnie końca żmudne prace Komitetu Koordynacyjnego toczące się nad Lemanem w ramach 3 komisji, 12 podkomisji i szeregu grup roboczych — stanowiły II etap KBWE. W ciągu prawie 2 lat swoich prac Komitet Koordynacyjny przygotował liczący ponad 100 stron dokument, ujmujący podstawowe zasady pokojowego współistnienia, bezpieczeństwa i współpracy wszystkich państw europejskich. III faza KBWE, zwołana na 30 lipca br. do Helsinek na najwyższym szczeblu, przyjmie go i zatwierdzi. Nada niejako naszemu kontynentowi Kartę Praw i Obowiązków — jak to określił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek w swoim przemówieniu w ONZ. Tym samym spełniony zostanie podstawowy cel KBWE — stworzenie systemu zobowiązań sprzyjających rozwojowi stosunków i współpracy oraz umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa.

JANUSZ MOSZCZEŃSKI

Argentyński labirynt

Szalejący terror, drastyczne podwyżki cen sięgające 200 proc., zrozumiałe w tej sytuacji niezadowolenie społeczeństwa, a zwłaszcza klas pracujących, które najdotkliwiej odczuwają skutki nieudolnej gospodarki, strajki, wiece protestacyjne — wszystko to powoduje, że komentatorzy są zgodni, iż Argentyna znalazła się na krawędzi katastrofy.

W rok po śmierci Perona można stwierdzić, że peronizm praktycznie przestał istnieć. Wprawdzie w dalszym ciągu i jednostki i różne organizacje oraz partie polityczne określają się jako peronistowskie, ale każdy rozumie to po swojemu.

Po raz pierwszy doszło do konfliktu między Związkami Zawodowymi — CGT — będącymi podporą peronizmu, a osobami, które z ramienia Partii Sprawiedliwości sprawują władzę. Chociaż bowiem większość przywódców związkowych reprezentuje obecnie po kolejnych czystkach w CGT raczej prawicę niż interesy robotnicze, to jednak po ostatnich niepokojach wywołanych sytuacją gospodarczą musieli wyrazić sprzeciw wobec rządu w obawie o utratę własnych stołków. Między peronistowskimi organizacjami młodzieżowymi a rządem rozłam i to ostateczny, istnieje już od dawna. Rząd stracił oparcie nawet w ruchu peronistowskim.

W Argentynie wytworzyła się niezwykła, paradoksalna sytuacja. W chwili obecnej nikt nie jest zadowolony z rządu. Legalna opozycja, również Argentyńska Partia Komunistyczna, domaga się utworzenia rządu koalicyjnego, który mógłby uzdrowić sytuację. I byłby to rzeczywiście jedyny środek przeciw temu, żeby najmniejsze zło nie stało się złem ostatecznym. Z tym że takie rozwiązanie byłoby równoznaczne z koniecznością zrezygnowania z części władzy przez ludzi, którzy uważają się za spadkobierców Perona. A na to ludzie ci, a przede wszystkim Lopez Rega, zgodzić się nie chcą. Wiedzą oni bowiem, że opozycja za wszelką cenę nie chce dopuścić do wojskowego zamachu i mimo coraz ostrzejszej krytyki rządu gotowa jest na ustępstwa, by tylko uratować ustrój parlamentarny, zapewniający legalną działalność polityczną.

Jak zawsze w podobnych sytuacjach, w Ameryce Łacińskiej podstawowym zagadnieniem staje się stanowisko armii. Ciekawa rzecz, że na ten temat się nie pisze, nie mówi, nie spekuluje. Jeszcze przed 10 laty sprawa byłaby oczywista: armia=skrajna prawica. Ale po doświadczeniach peruwiańskich, panamskich, po ujawniających się tendencjach postępowych wśród kadry oficerskiej w innych krajach latynoamerykańskich dawne równanie nie jest tak zupełnie oczywiste.

Można założyć, że znajdzie się jakiś argentyński Pinochet, który posługując się hasłami o konieczności przywrócenia ładu i porządku dokona faszystowskiego zamachu stanu. Ale nie można wykluczyć istnienia w argentyńskiej armii odpowiednika gen. Velasco Alvarado, który od 1968 r. realizuje w Peru program postępowych przemian.

Zastanawiając się nad najbliższą przyszłością Argentyny wydaje się, że model peruwiański byłby, na obecnym etapie, najszczęśliwszy. Nawet bowiem najbardziej skrajni optymiści nie mogą zakładać, że Argentyna doczeka tak koniecznych reform na drodze parlamentarnej.

ANDRZEJ ŻEROMSKI

Korespondencja z Bonn

SPORY O CZWARTĄ PARTIĘ

Temat tak zwanej „czwartej partii" stał się znowu tematem aktualnym w zachodnioniemieckiej chadecji. Chodzi o to, czy chadecja reprezentowana przez CDU i bawarską partię CSU ma popierać utworzenie nowej partii, która mogłaby przyczynić się do pozbawienia koalicji SPD i FDP władzy w Bonn. Gdyby ten manewr się udał, wówczas w zachodnioniemieckim parlamencie obok chadecji, socjaldemokracji i liberałów znalazłaby się czwarta partia.

Bawarska CSU, której przewodzi Strauss podejmowała już na własną rękę rozpoznanie, jakie powodzenie miałaby taka czwarta partia. Nie przyniosło ono godnych uwagi rezultatów. Deutsche Union, założona przez byłego członka FDP, Zoglmanna, który stał się hospitantem bawarskiej CSU, nie napotkała godnego uwagi echa wśród wyborców. Deutsche Soziale Union kupca Meyera z Muelheim, utrzymującego ścisłe kontakty ze Straussem, wycofała w ostatniej chwili swój udział w wyborach do parlamentu krajowego północnej Nadrenii-Westfalii. Może jej patron z Monachium doszedł do wniosku, że DSU nie tylko nie pomoże CDU, ale także zabierze jej głosy w tych wyborach, w których szanse SPD i FDP oraz CDU były wyrównane i każdy głos był na wagę złota. Trudno to ustalić.

W każdym bądź razie, jak widać z ostatnich decyzji obu partii chadeckich, Strauss nie zrezygnował z koncepcji utworzenia czwartej partii. Nie można dzisiaj jeszcze powiedzieć, czy pojawi się ona w wyborach parlamentarnych 1976 roku. Jak na razie CDU stara się zaprezentować siebie wyborcom jako partia raczej liberalna, która z prawicą nie ma wiele wspólnego. Jej sojusz z CSU w skali nie tylko bawarskiej, ale ogólnofederalnej mógłby postawić w oczach wyborców znak zapytania nad tym pozorowanym czy prawdziwym liberalizmem CDU. Dlatego też niezależnie od wyniku tej dyskusji w chadecji nad czwartą partią jest ona też dyskusją na temat jej programu, czy ma być on bardziej związany z prawicą, jak chce Strauss, czy też bardziej zwrócony w kierunku centrum, jak chce Kohl.

HALINA UŻYCKA

...akacyjny czyn młodych

(Korespondencja z Sofii)

...tys. bułgarskiej młodzieży ...obojga rozjechało się w ...strony kraju, mając przed ...ten sam cel: udział w ...dach pracy. Gwarne i roz... ...one pociągi rozwoziły ...częta i chłopców w kie... ...największych budów pię... ...: do Elektrowni Atomo... w Kozłoduju, do Kombina... ...chemicznego w Dewni, do ...jących się gigantów ener... ...nych w Bełmeken i Ma... ...tok-3. Te i inne place bu... ...mają pomoc młodzieżo... ...brygad od lat. Natomiast ...pierwszy młodzież za... ...budowę wielkiego kom... ...przemysłu drzewnego w ... oraz na szczyt Buzłu... w łańcuchu Starej Planiny, ...powstaje kompleks mu... ...upamiętniający powsta... Bułgarskiej Partii Komuni...ej.

Przygotowania do „brygadowego lata 75" trwały od dawna. Na specjalnych kursach przeszkolono kadrę kierowniczą brygad, która rekrutuje się z aktywistów bułgarskiego komsomołu i młodych nauczycieli. Już w marcu wytypowano obiekty, dla których pomoc młodzieży jest najbardziej pożądana. Fala uzgodnień i umów, postulatów i zobowiązań przeszła przez zainteresowane ministerstwa i zjednoczenia, rady narodowe i przedsiębiorstwa. W końcu czerwca sprawdzono gotowość młodzieżowych obozów, a w pierwszych dniach lipca młodzi ruszyli w drogę. Czeka ich praca i zabawa, przygoda i lekcja obywatelskiego wychowania.

ELŻBIETA POGORZELSKA

„Halka" po japońsku

(Korespondencja z Tokio)

Trzeba sporej dozy wyobraźni, aby w Polsce, z perspektywy 9 tys. kilometrów wyobrazić sobie wystawienie naszej narodowej opery w Japonii — po japońsku, z udziałem japońskich artystów. „Halka" jest tak polska i tak ...zona w naszych realiach, że przeniesienie jej do kraju egzotycznego, o zupełnie odmiennej tradycji artystycznej wydawało się przedsięwzięciem ryzykownym.

Kiedy grupa naszych pełnych zapału artystów przybyła w połowie czerwca, ażeby w ciągu ...ch tygodni przygotować przedstawienie transmitowane ...z największy ośrodek telewizji japońskiej — NHK na ...onię, Australię i Singapur, Polacy zgrupowani na placówce z trudem ukrywaliśmy ...wy — czy to się uda.

Tym większym wzruszeniem był sukces najprawdziwszy i pełny, jakim ...premiera „Halki" w największej w Tokio sali koncertowej ośrodka NHK. Japoński ...enzent telewizyjny nie stosował taryfy ulgowej, oceniając wystawienie polskiej opery jako wydarzenie artystyczne wysokiej klasy.

Teresa May-Czyżowska dopiero po premierze zdradziła sekret, który nie dawał jej spokoju przez dwa tygodnie: „W Tokio wystąpiłam w roli „Halki" po raz pierwszy w życiu". Jej „Halka" była chyba jedną z najlepszych kreacji, jaką stworzyły polskie śpiewaczki w tej roli. Była to kreacja świetna nie tylko muzycznie, ale i aktorsko. Wszyscy nasi artyści śpiewali po japońsku. Tylko niektóre arie śpiewane były po polsku. Komentatorzy telewizyjni po próbie generalnej powiedzieli w dzienniku wieczornym: „Polscy śpiewacy śpiewają po japońsku z lepszą dykcją niż śpiewacy japońscy".

Wystawienie „Halki" to nie tylko sukces artystyczny naszych śpiewaków i realizatorów, to wielki sukces propagandowy naszego kraju, wizytówka naszego poziomu artystycznego i tradycji kulturalnych.

JOLANTA BUCHARTOWSKA

Holandia. Pałac królewski przy placu Dam w Amsterdamie. Zbudowany został przez architekta J. von Sampana w stylu klasycystycznym służył okresowo jako ratusz. CAF — AFP

SZYFROGRAM nr 59

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48	49
50	51	52	53	54	55	56
57	58	59	60	61	62	63
64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77
78	79	80	81	82	83	■

Odgadnąć 15 wyrazów o podanych niżej znaczeniach, zastąpić liczby literami, a te z kolei wpisać w ponumerowane kratki diagramu i rzędami poziomymi odczytać rozwiązanie — „złotą myśl" włoskiego mistrza aforyzmu Seneki.

33 — 2 — 42 — 28 — 61 — 19 — 83 — 79 — najpospolitszy w Polsce ptak z rzędu sów.

33 — 27 — 68 — wada wzroku.

10 — 2 — 58 — 43 — 45 — narzędzie stolarskie lub rzeźbiarskie.

8 — 62 — 73 — 25 — 65 — 46 — rząd przedmiotów lub ludzi ustawionych równo jeden obok drugiego.

38 — 44 — 7 — 26 — 32 — 56 — przewodniczący instytucji, organizacji.

66 — 5 — 72 — 40 — instrumentalna muzyka Murzynów amerykańskich.

21 — 64 — 9 — metalowy bolec do łączenia konstrukcji stalowych.

71 — 22 — 51 — 16 — popularne we Włoszech i USA imię żeńskie.

6 — 60 — 48 — 31 — 78 — 15 — 54 — roślina ogrodowa, warzywo.

4 — 37 — 23 — 17 — 76 — u muzułmanów pogardliwa nazwa innowierców.

52 — 75 — 34 — 67 — 81 — dzida, włócznia.

29 — 11 — 74 — 41 — 18 — 35 — 50 — 48 — wypływ wody z kranu lub rury wodociągowej na skutek złego uszczelnienia.

24 — 39 — 80 — 13 — drzwiowy, mieczny lub mortologiczny.

70 — 30 — 77 — 36 — 57 — 80 — 14 — 1 — jeśli dobry — godny jest naśladowania.

47 — 63 — 82 — 12 — 53 — 20 — 59 — osoba, na rzecz której odstąpiono weksel.

Opr. Z. SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie, wylosujemy 3 bony książkowe po 40 zł. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu", pl. Obr. Stalingradu 2, 25-953 Kielce, z dopiskiem „Szyfrogram nr 59".

Rozwiązanie „Szyfrogramu nr 53"

„Przebiegłość jest potężna, jedynie w połączeniu z rozsądkiem".

Nagrody otrzymują: Sławomir Milas — Małeniec, Adam Kowalek — Garbatka, Sławomir Rachmat — Sandomierz, Krystyna Andrukanis — Kielce, Irena Wierzchołska — Ostrowiec Św.

Mechanizmy na parę

Oryginalne hobby właściciela stacji benzynowej w Burnham Market w Wielkiej Brytanii, które przyniosło mu krajowy rozgłos, to wszelkie mechanizmy na parę, włączywszy... parowozy. Kierowcy tankujący paliwo zajeżdżają więc obok znakomicie utrzymanej, stojącej na prawdziwych torach lokomotywy. CAF — AP

Korespondencja własna z Rumunii

RÓŻE i STAL

Ten stary gród nad Dunajem, liczący ponad 500 lat, różne przechodził koleje losu. Był jednym z ważnych traktów handlowych na drodze do Lewantu, przez który szły towary również z Polski. Zyskał na znaczeniu, gdy w jego murach ulokowała się w początku XVIII wieku Międzynarodowa Komisja Dunajska, dzięki czemu miasto stało się strefą wolnocłowską. Kolejny awans Galacza — o nim tu będzie mowa — związany był z powstaniem stoczni a później portu.

Tragiczną natomiast datą w historii tego miasta, były lata II wojny światowej. Uległo ono prawie kompletnemu zniszczeniu. Po wyzwoleniu, ze 100 tysięcy mieszkańców, pozostało przy życiu tylko 60 tysięcy.

KWIATY I ZIELEŃ

Była to przełomowa data w historii Galacza. Jeszcze dzisiaj, moi rozmówcy powracają do przeszłości. Przypominają, że Galacz był już miastem handlowców, następnie stoczniowców, później portowców, a obecnie zaś stał się miastem hutników. To prawda. Ale ja, podczas wędrówki po jego ulicach i placach, skłonny jestem określić ten gród nad Dunajem — miastem róż. Jest ich — jak mnie poinformowano — w Galaczu 35 milionów...

Gdzie spojrzeć pełno zieleni. Zajmuje ona powierzchnię prawie 700 hektarów, a na każdego mieszkańca przypada jej aż 30 metrów kwadratowych. Mimo, że nieopodal znajduje się największa huta w Rumunii, powietrze jest czyste, uwagę przybysza zwraca panująca wszędzie schludność. Podziwia on piękną kolorystykę nowo wybudowanych osiedli, w których znalazła lokum połowa mieszkańców Galacza, liczącego obecnie już 225 tysięcy obywateli. Za lat dziesięć będzie ich prawie dwukrotnie więcej i Galacz stanie się, po Bukareszcie, największym miastem Rumunii.

NOWE PERSPEKTYWY

Przyszłość mieszkańców i ich dzień dzisiejszy związany jest z kombinatem metalurgicznym, którego budowę rozpoczęto dziesięć lat temu. W bieżącym roku dostarczy on 4,5 miliona ton stali, a więc 42 procent krajowej produkcji tego metalu. Już teraz znane są nowe perspektywy tego zakładu. W 1980 roku huta w Galaczu wytwarzać będzie 10 milionów ton stali, a więc ponad dwukrotnie więcej niż obecnie. Związane to jest z dalszą rozbudową tego obiektu, która prowadzona jest z dużą intensywnością.

Zwiększenie potencjału huty w Galaczu związane jest z planami wzrostu produkcji stali. W 1980 roku ma jej być 17—18 milionów ton, to jest ok. 800 kilogramów tego metalu na jednego mieszkańca, a więc tyle, ile w 1972 roku przypadało na mieszkańca w RFN i Czechosłowacji. Główną pozycję w tych hutniczych rachunkach odgrywa huta nad Dunajem.

POLSKIE BATERIE

Wśród nowych obiektów wznoszonych w tym kombinacie, na specjalną uwagę zasługuje budowa wielkich pieców o pojemności 2700 metrów sześciennych, których zdolność wytwórcza wyniesie rocznie ponad 1,8 miliona ton surówki. Dotychczas, w rumuńskim hutnictwie, największy tego rodzaju obiekt posiadał pojemność 1700 metrów sześciennych. Ostatnio zakończono w hucie budowę 4 baterii koksowniczych, każda o zdolności produkcyjnej 330 tysięcy ton koksu.

Warto przypomnieć znaczny udział Polski w budowie tych obiektów. W ramach współpracy gospodarczej, dostarczyliśmy kompletny projekt techniczny, maszyny i urządzenia, materiały ogniotrwałe oraz sprawowaliśmy nadzór techniczny nad montażem i rozruchem baterii koksowniczych. Pozostałe urządzenia zostały wykonane w zakładach rumuńskich, na podstawie własnej dokumentacji.

Huta w Galaczu odgrywa coraz większą rolę w życiu kraju i mieszkańców tego grodu. Pamiętają oni o materialnych korzyściach płynących ze stali, nie zapominając jednak i o... różach.

EMIL DRUMSKI

KIELCE RADOM KIELCE RADOM KIELCE RADOM KIELCE

W grodach nad: Silnicą

NOWA PRZYJEMNA CUKIERENKA

Przy ul. Nowotki 23, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Piekarskiego otworzyło nowy sklep cukierniczy z 40 miejscami do konsumpcji na miejscu, z których 24 znajduje się na świeżym powietrzu pod parasolami. Nowo otwarta placówka handlowa, której kierownikiem jest p. ANNA METOWSKA, oferuje klientom szeroki asortyment smacznych i świeżych wyrobów cukierniczych własnej produkcji oraz kawę, herbatę i napój firmowy z dystrybutora.

Cukiernia, mimo że dopiero kilka dni temu została otwarta, cieszy się już dużym powodzeniem smakoszy różnego rodzaju ciastek tortowych, babek, serników i jabłeczników oraz tortów, keksów i strucli makowych.

CO NA TO DYREKCJA PKS?

Wczoraj mieliśmy wiele interwencji ze strony zawiedzionych pasażerów PKS. Skarżyli się oni, że miejscowy autobus pospieszny relacji Kielce — Lublin, odjechał w dniu 23 bm. o godz. 12.20 zamiast o 11.50. Dlaczego? Dlaczego — pytają oburzeni pasażerowie — był to starego typu „san", a nie jak przystało na taką daleką trasę wygodny autobus np „autosan", „sanos"; czy chociażby „jelcz"? Kiedy wreszcie ten bałaganik z punktualnością odjazdów autobusów przestanie pasażerów dręczyć?

Mamy nadzieję, że dyrekcja PKS zechce nam w tej sprawie udzielić konkretnych wyjaśnień.

(TAD)

i Mleczną

BO SPÓŹNIALSKICH GRYZĄ PSY

Wśród zabudowań mieszkalnych gospodarstwa pomocniczego przy krychnowickim szpitalu grasują dwa psy. W dzień bywają spokojne, w nocy jednak trudno się od nich odpędzić. Informujący o tym fakcie, Jan Jakuc został pogryziony, a przed nim podobną „przyjemność" miało 8 innych osób. O fakcie powyższym informowało wiele instytucji, w tym posterunek MO w Kowali. Niczego to jednak nie zmieniło

NIE RUJNOWAĆ WYSTAWY

W sklepie „Argedu" nr 27 przy ul. Wałowej odmówiono jednemu z klientów sprzedaży środka do czyszczenia mebli — „fornitu". — Dla pana przyjemności — rzekła sprzedawczyni — nie będziemy rujnować wystawy. Podobne stanowisko zajęła kierowniczka, a na odczepnego poleciła wpisanie uwag do zwykłego zeszytu. Klient jednak okazał się wytrwały i znający się na rzeczy. Był bowiem członkiem dyrekcji GS w Orońsku.

(woj.)

W kieleckiej dzielnicy Stadion...

...obok istniejącego już basenu powstaje drugi akwen wodny o wymiarach 50x15x1,8 metra. Jak poinformował nas kierownik obiektów WOSTiW — Stanisław Kozłowski, zakończenie budowy przewidziane jest na jesieni br., a udostępnienie basenu w przyszłym sezonie letnim. Obok stanie pawilon gospodarczy, w którym znajdą się pomieszczenia m.in. dla baru-kawiarni, natrysków, węzłów sanitarnych itp. Rozpoczęcie tej inwestycji nastąpi w roku przyszłym, zaś zakończenie — w rok później. Warto dodać, iż na Stadionie planuje się również budowę brodzika dla maluchów.

Na zdjęciu: fragment nowo powstającego basenu. Fot. Z. Jonko

Z ukosa

Cmentarny handel

Nie zamierzamy negować oczywistego faktu, że sprzedaż kwiatów i świeczek przed cmentarzem jest konieczna. Najbardziej to poszukiwane w tym miejscu towary.

Taka jednak forma handlu, którą można zaobserwować przed cmentarzem komunalnym w Kielcach jest nie do przyjęcia. Stoi tu blisko dwadzieścia przekupek, które na najróżniejszych wózkach, zbitych ze starych desek, obskurnych stolach i stoleczkach oferują klientom nie zawsze świeże kwiaty i ogryzki świeczek. Ceny mają przy tym wygórowane... Kramiki „ozdobione" są najrozmaitszymi szmatami, zardzewiałymi naczyniami itp. Wszystko tonie w papierach i w zwiędłych stertach zieleniny...

Pytamy — czy nie stać miasta na postawienie tu kilku estetycznych kiosków, w których można by kupować świeże kwiaty?

(amo)

Kto pomoże ZW „Społem"

Zakłady Wytwórcze „Społem" w Kielcach jako jedne z nielicznych (o ile nie jedyne w mieście) mogą pochwalić się własnym basenem kąpielowym. Ładne to miejsce, otoczone trawnikami, posiadające natryski i przebieralnie. Mogą z niego korzystać nie tylko pracownicy zakładu, ale i wszyscy mieszkańcy Kielc.

Szkopuł jednak w tym, że ZW „Społem" od kilku miesięcy bezskutecznie poszukują ratownika, który zgodziłby się w upalne dni od godz. 10 do 18 (codziennie, a także w niedziele i święta) pełnić dyżur na basenie, za bardzo dobrym wynagrodzeniem. **Kandydaci mogą zgłaszać się do zakładu przy ul. Mielczarskiego lub telefonować do Rady Zakładowej pod nr 504-81 wewn. 14.**

(amo)

Temat dnia

■ 17 tysięcy litrów zwrócono ■ Handlowcy nie mają rozeznania?!

Płynie rzeka zmarnowanych napojów mlecznych

Od zastępcy prezesa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej „Radostowa" w Kielcach — **Jerzego Kardasia** — otrzymaliśmy wczoraj alarmujący telefon: „Przyjedźcie, zobaczcie. Na placu spółdzielni stoi ok. 17 tysięcy butelek z napojami mlecznymi. Tyle zwróciły dziś sklepy..."

Pojechaliśmy. Rzeczywiście. Biało na placu. Butelki z mlekiem, maślanką, kefirem, pudła z serkiem homogenizowanym. Już nieświeże, nadają się tylko na paszę...

Odwiedziliśmy też sklepy.

Jest godz. 15. **Sklep WSS nr 47 przy ul. 1 Maja** zamknięty. Nieaktualna wywieszka głosi: „W dniach od 2 do 20 lipca sklep czynny w godzinach od 5.30 do 14 z powodu urlopu personelu". Dlaczego zamknięty był wczoraj, nie wiadomo...

Sklep OSM „Radostowa" u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Hożej. Jest i mleko i maślanka. W sąsiedztwie — **WPHS nr 34.** — Sprzedaż mleka prowadzimy tylko do godz. 13 — informuje kierowniczka **Władysława Białek.** — Ze świątecznych dni zostało 88 litrów. W dyrekcji powiedziano, że mamy zamawiać tyle, aby nie zabrakło. Okazuje się, że zamówiłam za dużo...

Osiedle XXV-lecia — sklep WPHS nr 7 przy ul. Źródłowej był czynny tylko do godziny 13.30. Dlaczego tak krótko — również nie wiadomo...

Szydłówek — WPHS nr 59 przy ul. Wiśniowej. — Oddałam 60 litrów — mówi zastępca kierownika **Maria Kondrak.** — Trudno było przewidzieć, ile sprzedamy. Więc chybą lepiej więcej..

Ul. Buczka — WPHS nr 29. Zastępca kierownika **Teresa Ciepielak** zapewnia, że zwroty były niewielkie — ok. 20 litrów...

Oddajmy głos handlowcom.

DZIAŁ HANDLOWY WPHS: — Mleko zamawia się z wyprzedzeniem 48 godzin, trudno przewidzieć zapotrzebowanie. Zamówiliśmy na te 3 dni tak dużo, by zachować ciągłość sprzedaży...

DZIAŁ SPOŻYWCZY KIELECKIEGO ODDZIAŁU WSS: — Zamawialiśmy w normie. Chyba kielczanie wyjechali z miasta na wypoczynek, stąd takie duże zapasy...

PREZES JERZY KARDAŚ: — Uratowałem ok. 3 tys. litrów. Handlowcy dopominali się o taką ilość dodatkowo. Trzymałem tę rezerwę w chłodni. Oczywiście nie była potrzebna...

„Radostowa" twierdzi, że nie pierwszy to przypadek tak wysokich zwrotów napojów mlecznych. Z drugiej strony — mieszkańcy Czarnowa czy Szydłówka skarżą się czasem, że po południu nie mogą kupić mleka w swoich dzielnicach...

Mamy propozycję — niech by przedstawiciele działów handlowych zainteresowanych przedsiębiorstw wstali zza biurek i odwiedzili swoje sklepy. Może kierownicy zamawiają „w ciemno", nie licząc się ani z możliwościami producenta ani z apetytem klientów?

ANNA ORLICKA

Nowe nazwy, nowe zadania

◆ Akademik i szpitale jeszcze w br.
◆ Wydział Matematyczno-Przyrodniczy dla WSP
◆ Hotel dla pielęgniarek

Jak będą rozbudowywane Kielce

Od niedawna Dyrekcja Inwestycji Miejskich nazywa się Dyrekcją Rozbudowy Miasta Kielc. Nowa nazwa, więc i zapewne nowe zadania. Na czym będą polegać? — pytamy dyrektora inż. EUGENIUSZA WÓJCIKA.

Trudno w tej chwili sięgać bardzo daleko w przyszłość i mówić jak będą wyglądać Kielce za kilka czy kilkanaście lat. Do końca roku będziemy bowiem działać w starym układzie. Na razie wiemy, że do naszych zadań należeć będzie programowanie oraz przygotowywanie i nadzór nad realizacją inwestycji w mieście. Ponadto nasze obowiązki ograniczą się tylko do nadzoru jakościowego. Za stan techniczny konstrukcji odpowiadać będzie bezpośrednio wykonawca...

— Jeśli chodzi o nowe obiekty, które przybędą Kielcom jeszcze w tym roku: **trzy akademiki** (dwa dla WSP, jeden dla Politechniki Świętokrzyskiej) i **szpital przy ul. Kościuszki** (duże brawa dla Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, które znakomicie wykonało swoją robotę).

Natomiast już w tym kwartale rozpoczniemy budowę pomieszczeń dla **Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego dla WSP.** Jest to poważne przedsięwzięcie. Jego koszt — 370 mln zł. Przewidujemy oddanie tego obiektu w 1979 roku. Wykonawcą będzie Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego. Ponadto w tym samym czasie rozpocznie się **realizację drugiego etapu ujęcia wody dla Kielc.** Na Czarnowie natomiast, kosztem 40 mln zł powstanie **hotel dla pielęgniarek.** Koniec budowy — 1977 rok. O bardziej szczegółowych planach rozbudowy stolicy województwa wolałbym porozmawiać w przyszłym roku...

(amo)

Pozdrowienia z wakacji

Spośród kolonijnej poczty bardzo miły list z Mrągowa, gdzie przebywają dzieci pracowników radomskiego „Waltera". „Odpoczywamy nad jeziorami: Czos, Juno i Sołtyskie. Mamy piękną, słoneczną pogodę. Zajmujemy obiekt wyposażony w boiska sportowe. Świetnie bawimy się na wieczorkach tanecznych. Ale nie zapominamy o Radomiu i „Słowie Ludu". Dziękujemy...

(es)

Nasze sygna[ły]

Bałagan z ga[zem]

Regularnie o tej po[rze ro]ku powtarzają się tak[ie sy]gnały. Nikt nie wie, [gdzie] można w Kielcach nab[yć bu]tlę gazową. Jednego [z na]szych czytelników (nazw[isko i] adres znane redakcji) w [...] dzielni „Domogaz" po[infor]mowano, że zalegalizo[wać] nabić butlę może tylko [...] Stąporkowie. Pojechał [...] Okazało się, że czynno[ść tę] można dokonać tylko dw[a ra]zy w tygodniu, gdyż [...] przyjeżdża tu specjalny [pra]cownik z Kielc. Cała [hi]storia zakrawa na kpin[y z] turystów. Poza tym ni[e] nie można kupić 3-kilogr[amo]wej butli gazowej...

Jeśli już o gazie mowa, [za]dzwoniła do nas kierowni[czka] młodzieżowego schronisk[a w] Masłowie, że od dwóch [ty]godni nie może doprosić [się] od Spółdzielni „Minol" [w] Siejach dostawy gazu. Ch[cie]liśmy interweniować, ale tel[efon] spółdzielni — nr 477-73 — [jest] ciągle zajęty...

(am)

Asfalt na chodni[ku]

Kilka dni temu w Rad[omiu] na ul. Żeromskiego przech[odnie] nie ze zdziwieniem obse[rwo]wali hałaśliwą maszynę [do] produkcji asfaltu ciąg[niętą] przez traktor. Wokół [...] dziarsko uwijała się robo[cza] brygada, łopatami rozrzuc[ając] płynną masę po... chodn[iku]. Ludzie lawirując pomiędzy [ro]botnikami przyklejali się. [...] większą zabawę miały dz[ieci]. Mogły uwiecznić odbicie [swo]jej stopy na głównej [u]licy Radomia. Gorąco za[pra]szamy „ojców miasta" do [o]bejrzenia efektów. Jest [...] wiem co oglądać. Byle [...] wylane placki czarnego [as]faltu stanowią wyjątkow[y przy]kaz partactwa. I jeszcze [je]dno. Czy nie lepiej i wy[god]niej prowadzić tego typu [pra]ce w nocy? Tak praktyk[uje] się w innych miastach.

(gu)

Czytelników „Słowa" TELEFON

Mieszkańcy budynków znajdujących się w sąsiedztwie domku jednorodzinnego przy ul. M. Kopernika 8 w Kielcach, poinformowali nas, że hałas pracujących silników od chłodziarek (w domku mieści się prywatna wytwórnia garmażeryjna) oraz częste donośne ujadanie dwóch psów, zakłócają lub uniemożliwiają im nocny wypoczynek. — Czy nie można coś zrobić — pytają czytelnicy — by w sąsiedztwie owego domku panował należyty spokój?

OD REDAKCJI: Pytanie to kierujemy zarówno do właściciela domku, jak i Urzędu Miejskiego, mając nadzieję, że w dobrze pojętym wspólnym interesie da się jednak coś zrobić. Czekamy na wyjaśnienie.

Kadzielnia szuka opiekuna

Obiekt ten kosztował wiele trudu. Pracowała społecznie młodzież kieleckich szkół, odbywały się czyny partyjne. Zagospodarowano obrzeżenie, zbudowano amfiteatr. Na tym prace nie powinny się skończyć. Wszakże cały kamieniołom stanowi rezerwat przyrody. Program zagospodarowania Kadzielni przewidywał zorganizowanie naturalnego muzeum geologicznego poświęconego historii górnictwa i przeróbki surowców skalnych. Eksponaty muzealne obrazowałyby poszczególne procesy przeróbki bogactw naturalnych i ich zastosowanie w przemyśle. Tak zagospodarowana Kadzielnia byłaby punktem wyjściowym pozwalającym na rozwinięcie atrakcyjnego szlaku turystycznego obejmującego jeszcze pięć rezerwatów — Słuchowice, Karczówkę i okoliczne wzgórza będące terenem dawnego górnictwa kruszcowego i stare kop[alnie] austriackie, kamieniołom [...]sak w Białogonie, Wietr[znię] i fragmenty kamienioło[mu] Bukówka. Na razie skończ[yło] się na zamiarach, ponie[waż] mecenat nad Kadzielnią s[pra]wuje Rejonowe Przedsięb[ior]stwo Zieleni w Kielcach, [któ]re nie jest w stanie spro[stać] naukowym problemom z[wią]zanym z organizacją re[zer]watu. Potrzebny byłby o[pie]kun koordynujący wy[siłki] naukowców i realizato[rów] planu zagospodarowania [Ka]dzielni. Wtedy z pewno[ścią] projekty specjalistów z In[sty]tutu Geologicznego nie le[ża]łyby w szufladach, a Kiel[czyzna] znalazłaby cie[kawy] szlak turystyczny i jedyn[y w] kraju obiekt obrazujący [hi]storię górnictwa i przem[ysłu] materiałów budowlanych.

ANNA KRAWIE[C]

Notatnik reportera

Kielce

● 21 bm., około godz. 18 taksówka z nr bocznym 345 wyjeżdżała z ul. Podlasie na ul. Ściegiennego w Kielcach. W tym samym czasie od strony Morawicy nadjeżdżał tą ulicą autobus PKS (nr rej. CA 31-39). Na wysokości ul. Podlasie wjechał w kałużę i ochlapał nie tylko wnętrze wozu, ale i siedzących tam pasażerów (nazwiska znane redakcji).

● Żelazko z wadą fabryczną kupiła w sklepie „Argedu" nr 13 przy ul. Armii Czerwonej w Kielcach nasza czytelniczka (nazwisko i adres znane redakcji). Sklep nie chce uznać reklamacji, a jego kierowniczka odmawia podania książki życzeń i zażaleń.

● Kielecki deptak jest bardzo zaśmiecony! — sygnalizują nasi czytelnicy.

● W ramach konkursu „Samorząd w służbie mieszkańców" — KSM i kielecki Oddział WSS organizują 25 bm. wycieczkę do Krakowa i Kalwarii na zamiejskie targi meblowe. Zapisy przyjmuje Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa pok. 12.

● Siatka z odzieżą pozostawiona w taksówce 12 bm. jest do odebrania w Biurze Rzeczy Znalezionych, Urząd Miejski w Kielcach, pok. 218.

● Sweterek chłopięcy znaleziony przy ul. Chęcińskiej czeka na właściciela w Komendzie Miejskiej MO w Kielcach, pok. 21 u dzielnicowego Jakubowskiego.

Radom

● Po wypadku masowego zatrucia wodą z saturatora w Wytwórni Części Zamiennych w Radomiu, Prokuratura Wojewódzka razem z „Sanepidem" rozpoczyna profilaktyczną akcję polegającą na kontroli wszystkich zakładów, które posiadają środki chemiczne o właściwościach trujących. Historia z WCZ nie może się powtórzyć.

● Z powodu remontu środkowego pawilonu Przychodni Rejonowej nr 2 w Radomiu przy ul. Świerczewskiego, do 15 sierpnia nieczynne będzie laboratorium analityczne oraz gabinet stomatologiczny. Pacjenci, którzy muszą wykonać badania pomocnicze, powinni zgłosić się ze skierowaniami od lekarza do laboratorium przy ul. Struga 37 B (rejon dziecięcy) w godz. od 7 do 10. Natomiast wszyscy, którzy potrzebują pomocy lekarzy-dentystów przyjmowani będą w tym czasie w Przychodni Stomatologicznej przy ul. Nowotki 7 (od godz. 7 do 21).

● Na parterze trzypiętrowego budynku przy ul. Świerczewskiego 58 znajduje się sklep monopolowy, a sąsiedztwo to staje się coraz bardziej uciążliwe dla mieszkańców. Klienci monopolowej placówki często po dokonaniu zakupu „odbijają" natychmiast butelkę i raczą się alkoholem w bramie. Tarasują, zanieczyszczają przejścia. Czy od tej plagi nikt nie uwolni lokatorów bloku?

W radomskim ZDZ

Futra z kawałków i wyposażenie dla szkół

Patrząc na worki z kawałeczkami skór króliczych, owczych, czy nutrii, nikt nie przypuszczałby, nawet, że z tych skrawków mogą powstać jeszcze użyteczne wyroby. Okazuje się jednak, że jest to możliwe. W radomskim oddziale Zakładu Doskonalenia Zawodowego uczennice warsztatu kuśnierskiego ucząc się tego rzemiosła, zszywają te kawałeczki w jedną całość. W ten sposób powstają tu bluzy futrzane, kożuchy dla kierowców i portierów, narzuty na siedzenia samochodów. Odbiorcami tych wyrobów są nawet Domy Towarowe „Centrum" w Warszawie, a także Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem, spółdzielnie pracy itp.

Z zastępcą dyrektora radomskiego oddziału — inż. Zenonem Perkiewiczem zwiedziliśmy warsztat kuśnierski przy ul. Sadkiej. W skromnych pomieszczeniach odbywa się praktyczna nauka zawodu. Warunki pracy w starym, adaptowanym budynku nie są najlepsze. Ale tuż obok stoi już nowy budynek wykonany sposobem gospodarczym przez ZDZ. W nim właśnie warsztat kuśnierski znajdzie lokum z prawdziwego zdarzenia. Poprawią się warunki pracy i socjalne uczennic i instruktorów.

W tym samym obiekcie zlokalizowany zostanie warsztat drzewny ZDZ, spełniający nie mniej pożyteczną rolę co i kuśnierski. Kilkudziesięciu uczniów przygotowując się do zawodu stolarza, wykonuje również potrzebną i pracochłonną produkcję. Wyposażenie do szkół, przedszkoli, aptek, żłobków itp. jest właśnie dziełem warsztatu drzewnego. Z jego usług skorzystały m.in. Technikum Budowlane, internat ZSZ przy „Zremble", Technikum Skórzane, czy Technikum Ogrodnicze w Wośnikach pod Radomiem. Stylowe meble apteczne z radomskiego ZDZ można spotkać również w Sandomierzu. Niezależnie od produkcji na rzecz przedsiębiorstw i instytucji, radomski ZDZ świadczy również usługi dla ludności.

Oprócz wymienionych warsztatów działa w Radomiu zakład szklarski ZDZ. Wykonuje on m.in. lustra oraz szyby do mebli, świadczy także usługi dla ludności. I tu szkoli się wielu uczniów. W sumie tajniki kilku zawodów dzięki ZDZ poznaje 150 uczniów z Radomia i miejscowości podmiejskich. W tym roku dzięki ich oraz instruktorów pracy wartość produkcji i usług wyniesie 13,5 mln złotych.

(Kos.)

Na zdjęciu: instruktorka Janina Gołębiowska i uczennica — Halina Lech podczas zszywania kawałków skóry. Fot. Z. Jonko

Udawał inspektor[a]

W ciągu kilku ostat[nich] tygodni prywatne posesje [w] Kielcach odwiedzał mężczy[zna] w wieku ok. 50 lat i pobi[erał] pieniądze za numery na [do]mach, albo przychodził [w] sprawie porządków sani[tar]nych. Po jego wyjściu st[wier]dzano kradzieże. Osoby, k[tóre] odwiedził ów „inspektor" [pro]szone są o zgłoszenie się [do] Komendy Miejskiej MO [w] Kielcach, ul. Wesoła 43, [pok.] 14, tel. 29-379 do dzielnico[we]go Gałeckiego.

★

Komenda Wojewódzka [MO] w Kielcach prowadzi poste[po]wanie przygotowawcze p[rze]ciwko Andrzejowi N. pod[ej]rzanemu o dokonywanie [czy]nów lubieżnych wobec [mało]letnich dziewczynek na [te]nie Kielc. W związku z [tym] rodzice lub opiekunowie [po]szkodowanych dzieci pro[szeni] są o zgłaszanie się w wy[dzia]le dochodzeniowo-śledcz[ym] KW MO, pok. nr 4, [tel.] 29-606.

[Z]ASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA Nr 4

w Gdańsku-Oliwie,

[ul.] Dąbrowszczaków 35 (tel. 53-28-92)

[P]RZYJMUJE ZAPISY

[od] młodzieży męskiej na rok szkolny 1975/76
[do k]las 2-letnich w zawodach: **MURARZ, CIEŚLA, [ZBR]OJARZ-BETONIARZ;**
[od 1]7 lat do zawodów: **POSADZKARZ, MONTER [KON]STRUKCJI ŻELBETOWYCH, DEKARZ-BLA[CHA]RZ, MONTER ZEWNĘTRZNYCH SIECI KO[MU]NALNYCH;**
[do k]las 3-letnich w zawodach: **MECHANIK MA[SZY]N BUDOWLANYCH.**

[W]arunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szko[ły p]odstawowej.

[N]auka w zawodach murarz, cieśla, zbrojarz-beto[niar]z, malarz budowlany, monter konstrukcji żelbe[towy]ch, posadzkarz, dekarz-blacharz i monter zew[nętr]znych sieci komunalnych trwa 2 lata.

[U]czniowie w pierwszym roku nauki otrzymują [wyn]agrodzenie miesięczne w wysokości od 360 zł do [...] zł, a w drugim roku nauki od 420 do 600 zł [ora]z premię do 25 proc.

[N]auka zawodu mechanik maszyn budowlanych [trwa] 3 lata. Uczniowie w pierwszym roku nauki [otrz]ymują wynagrodzenie 250 zł, a w drugim roku [od]i 360 zł i w trzecim roku nauki 4.40 zł za go[dzin]ę (880 zł miesięcznie) oraz premię do 25 proc.

[W]szyscy uczniowie otrzymują w każdym roku [nau]ki bezpłatne umundurowanie szkolne. Otrzymu[ją t]akże bezpłatne ubranie robocze, ochronne, na[rzę]dzia pracy oraz drugie śniadanie.

[K]andydaci znajdujący się w bardzo trudnej sy[tua]cji materialnej mogą ubiegać się o bezzwrotne [p]omogi z kredytów rady narodowej.

[Prz]y zgłoszeniu osobistym lub listowym należy złożyć [nast]ępujące dokumenty:

- podanie w dwóch egzemplarzach
- życiorys w dwóch egzemplarzach,
- oryginał świadectwa ukończenia szkoły podstawowej i odpis
- dwa odpisy świadectwa urodzenia
- świadectwo zdrowia
- trzy fotografie.

[Sz]koła zapewnia bezpłatne miejsca w internacie szkolnym

[A]bsolwenci szkoły mogą kontynuować naukę w techni[kum] lub szkole mistrzów.

[Pr]zyjęcia odbywają się bez egzaminu wstępnego.

[Za]pisy przyjmuje sekretariat Zasadniczej Szkoły Budow[lane]j nr 4 w Gdańsku-Oliwie, ul. Dąbrowszczaków 35, [pok.] nr 35, tel. 53-28-92. 1925-k

---

WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ NBP W KIELCACH

informuje, że 28 lipca br., o godz. 8 w sali kina „ROMANTICA" w Kielcach odbędzie się kolejne losowanie **samochodów osobowych na SAMOCHODOWE KSIĄŻECZKI PKO** [za]warte w granicach byłego województwa kieleckiego, [w] terminie do końca marca br.

[K]omisja losowania rozpocznie pracę o godz. 7.

2384-k

[P]OSZUKIWANIE PRACOWNIKÓW

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZWIRO-BETON" [w] RADOMIU, ul. Tartaczna 25, tel. 295-10 — zatrudni:
- TECHNIKA SAMOCHODOWEGO w dziale zaopatrzenia;
- 2 TECHNIKÓW-GÓRNIKÓW do pracy w kopalni;
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRACY W BETONIARNI.

[Zgł]oszenia prosimy kierować do działu kadr spółdzielni ul. Tartacznej 25, tel. 295-10, wewn. 8. 8419-k

---

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W PIŃCZOWIE
I WOJEWÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY W KIELCACH**

OGŁASZAJĄ ZAPISY

do dwuletniego stacjonarnego szkolenia Hufca Pracy w Pińczowie od dnia 1 sierpnia 1975 r.

KOLEGO!

Jeżeli pragniesz zdobyć dobrze płatny zawód, odbyć zasadniczą służbę wojskową, ukończyć ZSZ, przyjemnie i kulturalnie spędzić dwa lata w zorganizowanym młodzieżowym kolektywie — przyjeżdżaj do nas. W Ochotniczym Hufcu Pracy w Pińczowie możesz zdobyć kwalifikacje w następujących zawodach:

- **MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,**
- **MURARZ - TYNKARZ,**
- **POSADZKARZ-LASTRIKARZ**

Pobyt w hufcu trwa dwa lata. W tym okresie junak zdobywa zawód i odbywa zasadniczą służbę wojskową, a następnie zostaje przeniesiony do rezerwy. Junak otrzymuje bezpłatne zakwaterowanie, ubranie robocze i częściowo odpłatne wyżywienie oraz umundurowanie. Będąc w hufcu junacy korzystają ze wszystkich świadczeń socjalnych i praw pracowniczych.

Uczestnicy hufca mają do dyspozycji sprzęt sportowy i turystyczny, mogą korzystać z wycieczek krajowych. Posiadamy piękną świetlicę, dobrze wyposażoną w sprzęt świetlicowy.

Wynagrodzenie miesięczne wynosić będzie w I roku 1100 zł i w II roku 1300 zł miesięcznie plus do 25 proc. premii dla wyróżniających się junaków w pracy i w nauce.

NIE ZWLEKAJ, PRZYJEŻDŻAJ DO NAS!

W naszym hufcu możesz również zdobyć samochodowe prawo jazdy za odpłatnością 50 proc. kosztów. Kurs będzie organizowany w drugim roku nauki, dla junaków wyróżniających się w pracy i nauce.

Junacy, którzy wyrażą zgodę na stałe zatrudnienie w przedsiębiorstwie, w drugim roku nauki mogą otrzymać pożyczkę na wkład do spółdzielni mieszkaniowej.

Junacy zamiejscowi otrzymają w miesiącu jeden dzień wolny, płatny, dla odwiedzenia swych rodzin.

Do hufca przyjmowana jest młodzież w wieku od 17 do 24 lat. Wraz ze zgłoszeniem prosimy składać następujące dokumenty:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej;
- dowód osobisty lub tymczasowy;
- metrykę urodzenia;
- książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji przedpoborowych;
- podanie i własnoręcznie napisany życiorys;
- dwie fotografie.

Przyjęcia do hufca będą trwać od 1 sierpnia do 30 września 1975 r.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Pińczowie, ul. 1 Maja 1. 1903-k

---

**KOMENDA 14—13 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY W JASTRZĘBIU III
PRZY KATOWICKIM KOMBINACIE INŻYNIERII MIEJSKIEJ
ZAKŁAD INŻYNIERII NR 4**

OGŁASZA PRZYJĘCIA

W ŻORACH

do 2-letniej Przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Budowlanej w następujących zawodach:

- **MONTER NAWIERZCHNI DROGOWYCH,**
- **BETONIARZ ZBROJARZ,**
- **MONTER URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH.**

Warunki przyjęcia:

- ukończone 17 lat życia i dobry stan zdrowia,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- podanie, własnoręcznie napisany życiorys oraz 2 fotografie,
- książeczka wojskowa lub zaświadczenie o rejestracji,
- dowód osobisty z wymeldowaniem na pobyt czasowy.

Junakom - uczniom przysługuje:

- wynagrodzenie w I roku nauki 1.100 zł oraz 1.300 zł w II roku nauki plus premia w wysokości do 25 proc.
- umundurowanie w odpłatności 50 proc. wartości,
- odzież ochronna i robocza,
- zakwaterowanie w pokojach 3-osobowych z pełnym wyposażeniem,
- ulga w odpłatności za wyżywienie,
- odbycie służby wojskowej,
- korzystanie z urządzeń kulturalno-oświatowych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Zakład Inżynierii nr 4 44-240 Żory, ul. 1 Maja 25 oraz Komenda 14-13 Ochotniczego Hufca Pracy FSZMP 44-336 Jastrzębie III, ul. Podhalańska 1c. 1672-k

---

**UWAGA, ABSOLWENCI KLAS VIII!
ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
przy
FABRYCE SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
w LUBLINIE, ul. MEŁGIEWSKA 7/9
OGŁASZA ZAPISY
do klas pierwszych na rok szkolny 1975/76**

W zespole prowadzą szkolenie:

1) **ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia) w zawodach: FORMIERZ-ODLEWNIK, ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY, MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH, TOKARZ, FREZER.**

W zawodach formierz-odlewnik wymagany wiek kandydatów od 16 do 17 lat, w pozostałych zawodach od 15 do 17 lat.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej oraz posiadanie dobrego stanu zdrowia.

Przy ubieganiu się o przyjęcie należy złożyć następujące dokumenty:

1) podanie,
2) życiorys,
3) wyciąg z aktu urodzenia,
4) kartę zdrowia ucznia wraz z wynikiem prześwietlenia klatki piersiowej oraz analizę krwi i moczu,
5) dwie fotografie,
6) świadectwo ukończenia klasy ósmej.

Podczas nauki uczniowie korzystają z następujących uprawnień:
33 proc. zniżki na przejazd środkami PKP;
z bezpłatnej opieki lekarskiej, z ferii letnich, z wypoczynku w ośrodkach wczasowych FSC, ze stołówki przyzakładowej oraz mają możliwość:
- otrzymania nagród rzeczowych, pomocy materialnej, dopłaty do stancji w granicach 300 zł miesięcznie,
- uczestnictwa w rajdach, wycieczkach i kołach zainteresowań ZDK,
- uprawiania wielu dyscyplin sportowych w RKS Motor.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej otrzymują:
w klasie I od 220 do 240 zł miesięcznie,
w klasie II od 480 do 500 zł miesięcznie,
w klasie III od 1100 do 1190 zł miesięcznie plus do 20 proc. nagrody za dobre wyniki w nauce.

Ponadto uczniowie klas drugich i trzecich otrzymują nagrody pieniężne z zakładowego funduszu nagród.

Absolwentom Zasadniczej Szkoły Zawodowej zalicza się czas nauki w szkole w wymiarze 1 roku do okresu pracy wymaganego dla uzyskania dodatku za wysługę lat.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej mają zapewnioną atrakcyjną pracę w fabryce oraz mogą ubiegać się o przyjęcie do trzyletniego Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Wszystkich chętnych zapraszamy do skorzystania z naszej oferty.

Dokumenty przyjmuje oraz dodatkowych informacji udziela Biuro Naboru Kadr FSC — Lublin, ul. Mełgiewska 7/9, które mieści się w budynku hotelu robotniczego. 2184-k

---

OGŁOSZENIA DROBNE

KARBOWNIAK Bogumił (Radom, Świerczewskiego 31, m. 15) zgubił pozwolenie na broń myśliwską nr 002032, wydane przez Komendę Wojewódzką MO w Kielcach dnia 3 lutego 1972 roku z ważnością do dnia 1 kwietnia 1979 r. 24708-R

SPRZEDAM działkę budowlaną 800 m kw. w centrum Zwolenia. Wiadomość: Zwoleń, ul. Kielecko go 23 lub telefon 49-24-16, Warszawa. 24797-R

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 3 ha wraz z zabudowaniami w Sukowie k. Kielc. Wiadomość: Kielce, Karczówkowska 18/186, po godz. 16. 24232-g

SPRZEDAM pilnie dom jednorodzinny wraz z czynną i urządzoną wytwórnią wód gazowanych. Wiadomość: Kielce, Krakowska 135. 24223-g

SPRZEDAM tanio „Jawę" 175. Kielce, Piramowicza 26 m 1. 24209-g

PRZYJMĘ na stancję dwie pracujące panienki. Kielce, Hoża 46/60. 24220-g

SPRZEDAM „syrenę" 105, odbiór z „Polmozbytu". Wiadomość: Kielce, Pomorska 88/81. 24237-g

3 HA — w tym ogród, zabudowania zelektryfikowane k. Jędrzejowa sprzedam. Po ślubie wolne. Wiadomość: Jan Pytel — Wilanów 24, 28-300, Jędrzejów. 24231-g

SPRZEDAM „skodę" S-100 (1971). Kielce, ul. Żeromskiego 40/5. 24320-g

MIESZKANIE kwaterunkowe 2-pokojowe, (46 m kw), nowe budownictwo w Brzegu zamienię na podobne lub w starym budownictwie Kielce. Wiadomość: Kielce, Słowackiego 3/7. 24219-g

SPRZEDAM działkę ogrodniczą 1000 m kw. k. Kielc: szklarnia, mnożarka, folia wysoka ogrzewana, budynek gospodarczo mieszkalny. Wiadomość: Kielce, Toporowskiego 17/26 — Mierník. 24216-g

BUSKO ZDRÓJ, ul. Nowa (przy Uzdrowisku) — sprzedam działkę ogrodniczo - budowlaną 2300 metrów, (teren przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowo-pensjonatowe). Busko, Kolonia Sole 1 — Wesołowski. 24213-g

SPRZEDAM owczarki niemieckie, szczenięta — po złotych medalistach oraz sukę zwycięzczynię kilkakrotną złotą medalistkę. Bogumił Radziejewski — Leśniczówka 33a, 24-320 p-ta Poniatowa, woj. lubelskie. 24214-g

SPRZEDAM plac pod budowę z lokalizacją, o pow. 1120 m kw. Oferty nr 24210 Biuro Ogłoszeń Kielce. 24210-g

ANALIZY lekarskie, pobieranie materiałów w domu pacjenta, w godz. 15 — 18.30, sobota 13—14.30 wykonuje Lekarsko-Dentystyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach, ul. Hipoteczna 3. Przyjmowanie zgłoszeń codziennie w godz. 8—15, tel. 464-05. Odbiór wyników w tym samym dniu o godz. 18.45, sobota 14.30—20. 2017-k

PORADY i udzielanie doraźnej pomocy w dni świąteczne przez lekarza internistę, specjalistę II stopnia wprowadziła Lekarsko-Dentystyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach, Hipoteczna 3, od 1 marca br. Zgłoszenia: sobota — godziny 15—18, telefon 466-05, niedziela i święta — godziny 12—14, telefon 466-61. Obsługa pacjentów w ich domach w niedzielę i święta po szesnastej. 2018-k

PRZEPIÓRECZKA

Płaci: za piątki po 5.185 zł, za czwórki po zł 66, za trójki po 16 zł oraz za premię na końcówkę banderoli 3718 po 2.000 zł. Następne losowanie z końcówką banderoli oraz cyfrą dodatkową dnia 27. VII. 75 r., o godz. 9.00 w Kielcach, ul. Wspólna 8a. Do wygrania premia 150 tys. zł za 6 trafnie skreślonych cyfr oraz 50 tys. zł na piątki premiowane. 2403-k

---

[C]o, gdzie, kiedy? • Co, gdzie, kiedy?

[Dziś] czwartek — 24 lipca. Imieniny Krystyny i Kingi. Słońce [wzesz]ło o godz. 3.43, a zajdzie o [godz.] 19.41.

KIELCE

[TE]ATR IM. S. ŻEROMSKIEGO [— n]ieczynny.

K I N A:
[„R]omantica" — „Joe Kidd" — [USA,] pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.45 [...]
[„M]oskwa" — „Niebieskie jak [...] Czarne" — pol. kol. l. 15, [g.] 11 i 15.30; „Gdyby Don [Juan] był kobietą" — fr. kol. [...] g. 13, 17.30 i 19.30.
[„Pe]rełka" — „Smak zemsty" — [...] pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 [...]
[„Ś]laika" — „Mrożony pepper" — hiszp. kol. l. 16, g. 18, [...]
[„R]obotnik" — „Godzina pąsowej [róży]" — pol. kol. g. 15.15 „Tajemnica rękopisu" — ZSRR pan. kol. [g. 17.]15 i 19.15.
[„W]ietnie" — „Nieszczęścia Alfreda" — fr. kol. g. 20.15.
[„A]mfiteatr" — „Mały, Wielki [Czło]wiek" — USA, pan. kol. l. 15.

[PR]ZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 33, [g.] 11—18.
[B]ASEN OTWARTY (Stadion) — [czy]nny w godz. 9—17.
[SZ]PITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Położniczy — w [...] Czarnów, Ginekologiczny [...] ul. Prostej.
[DY]ŻURNA APTEKA — dyżur pełniąc Apteka nr 1 przy [ul. ...]cka 37/39. Apteka nr 101 ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego, plac Zamkowy czynne od godz. 9 do 16, w soboty od 10 do 18, w niedziele od 10 do 17.
Muzeum przy pl. Partyzantów — nieczynne.
ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Świerczewskiego — czynne od godz. 9 do 15, w środy od 12 do 20.
TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.
Informacja o usługach — 437-41.
Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20 tel. 461-88.
POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 472-70, Taksówki bagażowe 465-[...]

RADOM

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.
K I N A:
„Bałtyk" — „Walka" — USA, kol. l. 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Przyjaźń" — „Romnowa" — USA, kol. l. 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Hel" — „Koniec wakacji" — pol. kol. g. 9, 11 i 13, „Niemiecki żołnierz" — USA, pan. kol. l. 16, g. 15.15, 17.30 i 19.45.
„Odeon" — „Nie unikniesz przeznaczenia" — fr. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Walter" — „40 karatów" — USA, kol. l. 15, g. 18 i 20.
„Mewa" — „Zielona ściana" — peruw. kol. l. 12, g. 17.30 i 19.30.
APTEKI: Apteka nr 18 pl. Konstytucji 3, Apteka nr 19 pl. Zwycięstwa 1.
PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia, ul. Struga 22, tel. 550-77.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.
POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 230-33, pl. Konstytucji 230-33, dworzec 205-60, ul. Żwirki i Wigury 418-16.

SKARŻYSKO

K I N A:
„Wolność" — „Dzieje grzechu" — pol. kol. l. 18, g. 15, 17.30 i 20.
„Świt" — „Kraksa" — wł. kol. l. 16. „Podróż w XXX-lecie" — pol. [...]
„Metalowiec" — „Polska" — [...] 16!" — pol. kol. g. 17 i 19.
DYŻURNA APTEKA: nr 60, ul. Armii Ludowej nr 5.

[KO]NSKIE

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 305, osiedle Milica — 26-[...].

OSTROWIEC

K I N A:
„Robotnik" — „Gdzie jest generał?" — pol. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Zorza" — „Miłość straceńców" — [...] pan. kol. l. 18, g. 15 i 18.
„Przodownik" — „Strach" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.
DYŻURNA APTEKA: nr 60, ul. [...] nr 34.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon [...] i 27-03.

STARACHOWICE

K I N A:
„Star" — „Dzieje grzechu" — pol. kol. l. 18, g. 16 i 18.45.
„Robotnik" — „Rozmowa kontrolna [...]" — pol. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.
DYŻURNA APTEKA: nr 35, ul. [...] nr 37.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 235 i [...].

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali długiej 1822 m oraz na UKF 71,15 MHz

0.11 — 5.00 Program nocny z Łodzi. 5.35 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wycinanki 6.10 Takty i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Przeboje — propozycje 8.10 Melodie przyjaciół 8.35 „Chwila prawdy" — fragm. pow. 9.05 Wakacje z przebojem 9.30 Zespoły ludowe 10.00 Lato z radiem 12.25 Muzyka ze Szczecina 13.00 Śpiewa „Mazowsze" 13.15 Domy i my 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Miniatury fortepianowe 14.05 Człowiek i środowisko 14.10 Spotkanie z folklorem 14.35 Koncert na temat 15.30 Estrada przyjaźni 16.11 Z polskiej fonoteki 16.35 Studio Jazzowe PR 17.00 Radiokurier 17.20 Rytmostop 17.40 Radio Praga prezentuje 18.30 Przeboje non stop 19.15 Gwiazdy 7 stolic 20.00 75 lat muzyki naszego stulecia 21.15 Koncert życzeń 22.15 Mini-recital U. Sipińskiej 22.30 Czy znasz swoje prawo? 22.45 Grają zespoły jazzowe 23.10 Wzajemnie, bez zobowiązań.

PROGRAM II
na falach średnich 184, 250 i 253 m oraz na UKF 70,40 MHz

5.00 Poranek muzyczny 5.45 Melodie na dziś 6.15 J. niemiecki 6.45 W ludowych rytmach 7.10 Zoliści w rep. popularnym 7.35 Posłuchaj i przemyśl 8.36 Sprawy codzienne 10.00 Audycja literacka 10.40 Na marginesu 11.00 Utwory Wagnera i Straussa 11.40 CRS — rolnikom 11.50 Muzyka ludowa 12.05 Piosenki starowarszawskie 12.35 Reportaż z XI Festiwalu Muzyki Organowej 13.00 Kubańskie refleksje 13.35 „Pojedynek" — fragm. pow. 14.25 Nowiny i nowinki muzyczne 15.00 Radioteria 16.00 Z milionem przez trzy zmiany 16.55 Na warszawskiej fali 18.25 Terminarz muzyczny 18.40 Żywia i bronia — w 80 rocznicę utworzenia Stronnictwa Ludowego 19.15 J. angielski 19.40 „Kroki w kosmos" — słuchowisko 20.00 Z twórczości Sibeliusa 20.30 Encyklopedia humoru 21.30 Z pierwszych lat muzyki elektroakustycznej 22.35 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą 23.40 Goście „Jazz Jamboree".

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHz oraz na falach krótkich w pasmach 31, 41, 49 i 60 m

18.00 Ekspresem przez świat 18.05 Program dnia 18.10 Rock and rolle 18.30 Seans pod Trójką 18.40 Rozszyfrowujemy piosenki 16.00 Grają: K. Seifert i H. Koller 16.15 Przebój za przebojem 16.45 Nam rok 75 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastykon 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Budapesztańskie musicale 19.15 Książka tygodnia 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Czwórka szczęścia Epikura 20.25 Festiwal festiwali — Opole 21.00 Rozsiekowanie muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Nowe i stare" — odc. [...]

Śpiewa T. Bennett 23.00 Wiersze współczesnych poetów 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 188, 200 i 298 m oraz UKF 70,40 MHz

7.00 Aktualności dnia 7.15 Komentarz A. Kopcia 16.45 Omówienie programu 16.48 Radioreklama 16.50 „5 minut o Roczniku" — felieton T. Kudelskiej 16.55 Koncert muzyki jazzowej (STEREO UKF 70,40 [...]) [...]cja aktualna 17.40 W różnych rytmach — koncert rozrywkowy 18.00 Dziennik radiowy 18.10 Piosenki harcerskie.

W programie ogólnopolskim 10.00 Lato z radiem (pr. I).

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 — „Brzask" — film fab. prod. franc.
16.30 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — „Obiektyw"
17.00 — Turystyka i wypoczynek
17.25 — Teleferie
18.30 — Kronika olimpijska
18.55 — Czym żyje świat
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Przypominamy, radzimy
20.25 — „Czapka" — film fab. prod. RFN
21.30 — Pegaz
22.15 — Dziennik TV (kolor)
22.35 — Wiadomości sportowe

PROGRAM II

17.00 — Program dnia
17.05 — Rekord — rep. filmowy (kolor)
17.25 — Kino letnie: „Doktor Halasz" — film fab. prod. węg.
18.10 — „Pasje ludzi morza" — pr. publ.
18.40 — „Miasto i ludzie" — film dok.
19.00 — Program lokalny
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Ocalić od zapomnienia" „Urlop w zamku" (kolor)
20.50 — „Praska wiosna" — Antoni Dworzak" VII Symfonia (kolor)
21.30 — 24 godziny (kolor)
22.00 — „Miasto w ogrodzie" odc. 6 pt. „Rosalka" — film fab. prod. węg.

sport — sport — sport — sport — sport — sport

Nareszcie kielecki dzień na arenach IV OSM

Sześć medali w jednej konkurencji!

BIAŁYSTOK. (Obsługa własna). Nareszcie na arenach IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży przeżywaliśmy „kielecki" dzień. Nie można przecież inaczej określić dnia, w którym nasza reprezentacja zdobyła aż 6 medali (w tym 4 złote) i to w dodatku w jednej konkurencji! Jest to zasługa spartakiadowego beniaminka, czyli pierwszy raz w tej imprezie rozgrywanej konkurencji sportów obronnych.

A do tego jeszcze i bokserzy, ostatni dwaj nasi reprezentanci, spisali się znakomicie awansując do finałów, co przecież oznacza, że przywiozą przynajmniej srebrne medale.

Nasz medalowy dzień zaczął się od startu przedstawicieli sportów obronnych w **Olecku**. Rozegrano dopiero jedną konkurencję — trójbój obronny. Już po starcie dziewcząt mieliśmy medale. **Drużyna szkolna z Bodzentyna** w składzie: **Wanda Arczewska, Bożena Twardowska, Anna Chylińska i Zofia Telka** zdobyła **pierwsze miejsce** zespołowo. Idywidualnie **złotą medalistką** została **Wanda Arczewska** przed lubilnianką Jelud oraz drugą zawodniczką z Bodzentyna — **Bożeną Twardowską**. Tak więc dziewczęta wywalczyły **trzy medale — dwa złote i jeden brązowy.**

Chłopcy z Bodzentyna skopiowali wyczyn swoich koleżanek. Adam Skrzyniarz, Zygmunt Słoń, Kazimierz Gierczyński i Andrzej Latała odnieśli zwycięstwo zespołowe. Indywidualnie **złoty medal** wywalczył **Adam Skrzyniarz**, trzeci był **Zygmunt Słoń**, a na czwartej pozycji znalazł się **Kazimierz Gierczyński.**

W sportach obronnych nasi reprezentanci już zgromadzili 73 punkty a przecież dziś i jutro odbędą się jeszcze następne konkurencje.

Radosny meldunek nadszedł z **Ełku**, gdzie odbywały się walki półfinałowe w boksie. Nasz faworyt wagi piórkowej **Leszek Szczepański** z Błękitnych pokonał 5:0 **Ziemkiewicza** z Gdańska i awansował do finału, w którym zmierzy się w piątek z Kucharzewskim z Gdańska. Nadspodziewanie dobrze walczył **Marian Kaługa** z Broni, który w wadze lekkopółśredniej pokonał 3:2 Adrianowskiego z Łodzi i w finale będzie walczył z reprezentantem Wrocławia Mączką.

W. ŁATASIEWICZ

ZE ŚWIATA

W **Belgradzie i Atenach** odbyły się mecze koszykarzy z cyklu rozgrywek o Puchar Międzykontynentalny. W Atenach **Kanadyjczycy** pokonali **Greków 74:72** (39:36). W **Belgradzie** mistrzowie Europy **Jugosławianie** wygrali zdecydowanie z **Meksykanami** 103:71 (39:40).

Pływackie mistrzostwa świata

CALI. Rozegrano pierwsze konkurencje pływackie II mistrzostw świata. W finałowym wyścigu na 200 m st. dow. mistrzem świata został Amerykanin **Tim Shaw**, ustanawiając czasem 1.51,04 nowy rekord mistrzostw. Srebrny medal wywalczył rekordzista świata **Bruce Furniss** (USA) 1.51,72, a brązowy **Brian Brinkley** (W. Brytania) 1.53,56.

Sensacyjnie zakończył się wyścig na 200 m st. zm. kobiet, gdzie porażki doznała rekordzistka świata **Ulrike Tauber** (NRD), zajęła ona 2 miejsce — 2.20,40. Triumfowała Amerykanka **Kathy Haddy** — 2.19,80. Trzecia była **Angela Franke** (NRD) — 2.20,81.

Mistrzem świata na 100 m st. klas. został **David Wilkie** (W. Brytania) 1.04,26 (rekord Europy). Drugi był Japończyk **Nobutaka Taguchi** — 1.05,05, a trzeci **David Leigh** (W. Brytania) 1.05,32.

Rekordzista świata **Roland Matthes** (NRD) triumfował na 100 m st. grzb. — 58,15. Srebrny medal zdobył Amerykanin **John Murphy** — 58,34, a brązowy jego rodak **Nel Nash** — 58,38.

W sztafecie 4x100 m st. zm. zdecydowane zwycięstwo odniosły reprezentantki **NRD — 4.14,74**, które płynęły w składzie: **Ulrike Richter, Hannelore Anke, Rosemarie Kother, Kornelia Ender.** Drugie miejsce zajęła sztafeta **USA — 4.20,47**, a trzecie były **Holenderki — 4.21,45.**

Szlakiem Republiki Pińczowskiej na rowerach

W dniach 20–22 bm. na ziemi pińczowskiej przebywało blisko 200 amatorów turystyki kolarskiej, stanowiącej 33 drużyny zgłoszone przez 9 wojewódzkich zrzeszeń LZS. Uczestniczyli oni w tradycyjnym V Centralnym Rajdzie Kolarskim **LZS – ZSMW „Szlakiem Republiki Pińczowskiej"**.

Rajd rozegrany został sposobem gwiaździstym. Stałą jego bazą był ośrodek MOSTiW w Pińczowie, skąd odbyły się dwie wycieczki rowerowe. Pierwsza trasa prowadziła z Pińczowa przez Kozubów, Chroberz i z powrotem do Pińczowa. W międzyczasie w Chrobrzu przeprowadzono turniej wiedzy o ziemi kieleckiej ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dotyczącej „Republiki Pińczowskiej". W tym konkursie najlepszą znajomością wiedzy wykazała się drużyna **LZS Sokoły** ze wsi Leszczyny koło Kielc. Wszystko to działo się w pierwszym dniu imprezy.

W drugim dniu przeprowadzono wycieczkę na trasie: Pińczów – Bogucice – Busko – Pińczów, podczas której wykonywano dodatkowe zadania związane z poznaniem tych okolic i prac społecznych. Po powrocie do Pińczowa, gdzie znajdowało się „rajdowe" miasteczko (najbardziej pomysłowe swoje kwatery, miała ekipa Łodzi), rozegrano kolarski tor przeszkód (najlepsza ekipa **LZS z Pińczowa**) oraz konkurs dotyczący posługiwania się sprzętem kolarskim i turystycznym (wygrała drużyna **LZS z Piaseczna**).

A oto klasyfikacja V Centralnego Rajdu Kolarskiego LZS – ZSMW:

1. **LZS przy ZSZ w Pińczowie – 128,5 pkt.**
2. **LZS Żryw z Mikołowic k. Buska – 127,5 pkt.**
3. **LZS Betoniarnia z Wąchocka k. Starachowic – 121,5 pkt.**
4. **LZS Technikum Hodowlanego z Chrobrza – 115 pkt.**
5. **LZS Męka z woj. łódzkiego – 111 pkt.**

LZS Piaseczno z woj. warszawskiego – 110,5 pkt.

W końcowej klasyfikacji zrzeszenia LZS zwyciężyły **Kielce – 397 pkt.**, przed **Łodzią – 340,5 pkt.** oraz **Lublinem – 234,5 pkt.**

Organizacja imprezy spoczywająca w rękach działaczy LZS i ZSMW woj. kieleckiego oraz Pińczowa, należała do udanych, gdyż założony program poznawczy i rekreacyjny został w pełni zrealizowany. (lech)

Czystość, ład, porządek

Orońsko zmienia oblicze

O materiały budowlane coraz tru

Wielokrotnie już pisaliśmy na naszych łamach o gminie Orońsko (woj. radomskie), w związku z prowadzoną od kilku lat akcją „Kielecczyzna uporządkowana i czysta".

Ostatnią wizytę w gminie Orońsko złożyliśmy przed kilku dniami. Żniwa w pełni. Wiadomo, że nikt z rolników nie ma teraz czasu na porządkowanie swoich gospodarstw. Wykorzystali na ten cel suchą i ciepłą tegoroczną wiosnę. Wystarczy wspomnieć, że w pierwszej połowie tego roku na terenie gminy rozebrano 26 starych, walących się ruder, zamieniono strzechy na eternit na 46 domach. Znikły stare słomą kryte dachy przy trasie E-7, wzdłuż której leży znaczna część terenów gminy. Rozebrano również stare budynki „zdobiące" pobocz... ale nie wszystkie.

— W tym przypad... tem bezradny — mó... czelnik gminy, Jan ... — Przy prawie każdej ruder stoi nowy dom... jego część, tyle tylko wykończony. I to jest ...lem zasadniczy. Od po... ub. roku wydaliśmy ... zwolenia na budowę, ... nie ukończono 150 bud... Przyczyną jest brak ...riałów budowlanych ... wet tych najbardziej ...wowych. Nie ma wap... dratyzowanego, cegły, ...mentu oraz pustaków ...towych. W tej sytuac... przestaliśmy wydawan... wych zezwoleń chociaż ... rolników jest przygotow... materialnie na rozbu... swoich gospodarstw.

Dewizowe koszyki

Spółdzielnia Drzewiarsko-Wikliniarska w Końskich jest znanym producentem wyrobów z wikliny. W I półroczu br. za wysłane do RFN 17 tys. koszy na owoce uzyskano prawie 100 tys. zł dew...wych.

Na zdjęciu: pakowanie klinowych koszy przed wysyłką.

Fot. A. Pęcz...

MIECHÓW. 25 członków liczy obecnie Klub Motorowy Ligi Obrony Kraju w Miechowie działający przy Zarządzie Powiatowym LOK. Klub założony został w 1973 roku i choć działa dopiero 2 lata ma na koncie kilka osiągnięć w organizowaniu imprez motorowych. Do częstych należą pokazy sprawności jazdy na motocyklu.

Biathloniści tego klubu startowali na różnych zawodach krajowych, byli najsilniejszą sekcją w tej dyscyplinie na terenie województwa krakowskiego. W ub. roku na mistrzostwach w Dąbrowie Tarnowskiej oraz w br. w Racławicach Jajkiewicz i Michalski z Charsznicy wywalczyli tytuły najlepszych w kategorii juniorów. Oni też na zawodach krajowych przyczynili się do uzyskania III miejsca w klasyfikacji zespołowej zajętej przez woj. krakowskie.

W planie klubu jest bogaty program imprez motorowych, który będzie realizowany w nadchodzącym czasie.

W skrócie ● W skrócie

KOZIENICE. Odbyły się tu zawody kolarskie, w których udział brali zawodnicy woj. kieleckiego, radomskiego oraz Warszawy.

W kategorii seniorów (dystans 80 km) zwycięstwo odniósł **Adamczyk** (Korona Kielce) 1.35.10 wyprzedzając **Piszczka** oraz **Kowalskiego** (WTC Warszawa) 1.35.12, czwarty był **Zarębski** (Korona Kielce) 1.35.14.

Wśród juniorów (dystans 80 km) najlepszy okazał się kolarz kieleckiej Korony **Basąg** 1.35.16, wyprzedził on swojego kolegę klubowego **Harabina** 1.35.17 oraz **Zagórnego** i **Bątkiego** (WTO Warszawa) 1.37.15, na 5 miejscu uplasował się **Bąk** (Broń Radom) 1.39.01.

W kategorii młodzików (dystans 50 km) zwycięstwo przypadło również kolarzowi Korony **Rzędowskiemu**, który uzyskał czas 1.08.20 i wyprzedził **Palimąkę, Michalaka** (Broń), **Lasię** (Radomiak) i **Kowalskiego** (WTC) wszyscy w czasie 1.08.35.

W punktacji zespołowej zwycięstwo odniosła **Korona Kielce.**

Z bocznej trybuny

RADOŚCI I KŁOPOTY

OD PRZYBYTKU GŁOWA NIE BOLI — *mówi przysłowie*. I nie zawsze ma rację... Przekonali się o tym najlepiej działacze sportowi Kielc, którzy przeżywają wyjątkową passę sukcesów. Radość z tego wielka i... kłopot zarazem. Już nie tylko dlatego, że co więksi pesymiści martwią się na zapas — co będzie, gdy wszystkie awansujące teraz drużyny za rok zaczną spadać. Wiadomo, kibicowska radość zamieni się w gorycz wielką. Taka tu już jednak kolej losu. W sporcie również.

Większym kłopotem jest swoista „niecierpliwość" kieleckich sportowców, którzy sięgają po sukcesy nie bacząc, iż warunków ku temu jeszcze nie mają. Niestraszny im nawet brak obiektów. Oni pną się coraz wyżej, nie bacząc na to co ich czeka...

A piłkarzy ręcznych czeka dla przykładu granie przynajmniej kilku spotkań w obcych miastach, bo we własnym, póki co, nie mają sali nadającej się na mecze pierwszej ligi. A jeżeli nawet ukończy się remont salki Budowlanych, to i tak nie będzie to obiekt na miarę miasta wojewódzkiego i ekstraklasy.

Piłkarze ręczni Korony są bezdomni. Ich koledzy z piłki nożnej również. I oni nie mają własnego boiska. Nawet treningowego. Nie przejmując się tym awansowali do drugiej ligi. Muszą ich teraz gościć Błękitni. Ale i ten stadion (zresztą fatalnie od lat „remontowany") nie nadaje się do drugoligowego użytku. Od wielu lat ma głośniki nie dające praktycznie głosu, co zresztą nikogo, zwłaszcza zaś gospodarza, nie martwi. I trybuny są małe. Już z ostatniego meczu Korony ludzie rezygnowali mając małe szanse na jakieś przyzwoite miejsce. Kielce nie mają przyzwoitego stadionu, takiego chociażby jak Skarżysko, Starachowice czy... Lipsko!

Teraz znów tenisiści zamarzyli o pierwszej lidze i marzenie w czyn zmienili. Oni nie są tak całkiem bezdomni. Ale prawie. Korty na miarę ogniska TKKF, zupełny brak miejsc dla widowni, żenujący raczej pawilonik, brak radiofonizacji. I na tym obiekcie przyjmować przyjdzie najlepszych polskich tenistów! Jest ponoć gotowy projekt przebudowy kortów, ale nie można znaleźć wykonawcy. A tenisistom można pomóc najszybciej. Najmniej tu potrzeba wielkich przedsięwzięć budowlanych.

★

Trzy awanse i trzy przykłady przerostu poziomu sportowego ponad istniejącą bazę. Dostateczny to dowód, że przez wiele lat w Kielcach o bazie nie myślano wcale, lub myślano źle. I oto efekty...

M. B. CZARNY

Prezentujemy beniaminków klasy okręgowej

960 minut bez straty gola grała Powiślanka Lipsko!

Piłkarze z Lipska grali już w klasie okręgowej przed czterema laty. Jakiż wtedy był w mieście entuzjazm. Nie wystarczył jednak by sprostać silnej konkurencji. Chłopcy z Powiślanki musieli się pożegnać z elitą piłkarską Kielecczyzny. Odeszli jednak bogatsi w doświadczenia.

I oto nadszedł znów sezon niezwykle dla nich szczęśliwy. Pracując pod kierunkiem szkoleniowca **Jana Gałka** osiągnęli iście rekordowe wyniki. **W całej rundzie wiosennej stracili tylko jedną bramkę! Ustanowili wyjątkowy rekord — 960 minut gry bez utraty gola!** Niecodzienny to wyczyn! Pewnie też wygrali swoją grupę klasy A, chociaż mieli wyjątkowo groźnych rywali.

Drużyna osiągnęła te sukcesy w następującym składzie.

Bramkarze: **Ryszard Rostek**, 34 lata (grał wszystkie mecze!) mając w rezerwie **Antoniego Jóźwika.**

Obrona: **Bogdan Gorgoń** (17), **Tadeusz Górski** (17), **Stanisław Piątek** (32), **Zbigniew Grabski** (24), **Edward Wójtowicz** (25), **Jan Gębka** (19).

Druga linia: **Zdzisław Zych** (18), kapitan zespołu **Jan Tluścik** (18), **Andrzej Świerczyński** (27).

Atak: **Jan Sciblsz** (25), **Piotr Szymański** (27) najlepszy strzelec w całej klasie A, zdobywca 24 bramek, **Wojciech Waleniak** (17), **Andrzej Bąblewski** (18), **Leszek Kosno** (17) i **Dariusz Górniak** (16).

Jak widać opiekunowi zespołu udało się stworzyć właściwą „mieszankę" młodości z rutyną. Grupa lipskich nastolatków doskonale sobie radzi mając wsparcie w kilku starszych i bardzo doświadczonych zawodnikach. Wszyscy są przekonani, że tym razem Powiślanka awansowała już nie na jeden sezon.

Nie można nie wspomnieć o wkładzie pracy lipskich działaczy. Całym sercem oddany jest swoim piłkarzom wiceprezes sportowy klubu **Bronisław Majewski**, wiele zasług w wytworzeniu dobrej atmosfery w zespole i jego właściwej postawie sportowej ma wiceprezes do spraw wychowawczych, pedagog **Kazimierz Zając**. Sekcją kieruje ofiarnie pracujący **Zenon Stępień**. Klubowi zaś prezesuje dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej **Stanisław Herman**.

Klub ma już własny obiekt, jeden z najpiękniejszych w województwie. Kosztem ponad 8 milionów złotych wybudowane stadion o trzech boiskach. Po ukończeniu będzie to obiekt z możliwością przyjęcia znacznej większości ilości widzów niż ma całe Lipsko.

Duży udział w takich właśnie efektach pracy klubu mają miejscowe zakłady pracy. **Pomagają one Powiślance wedle swoich możliwości. Sportowcy z Lipska liczą że grono mecenasów powiększy się jeszcze o filię FSC powstającą w tym mieście.**

Odlewnik z Radomia po raz pierwszy w tej klasie

Kiedy w ubiegłym roku piłkarze Odlewnika Radom (klubu istniejącego od 4 lat) awansowali do klasy A nikt wówczas nie przypuszczał, że zespół ten po jednym sezonie znajdzie miejsce w klasie wyższej. Rywalizacja była bardzo silna i dopiero na finiszu piłkarze Podkanowa wyprzedzili najgroźniejszego konkurenta do premiowanego miejsca, Polonię Iłża.

Fabryka Pączników w Podkanowie jest macierzystym zakładem klubu Odlewnik. Prezesuje mu zastępca dyrektora inż. **Andrzej Królikowski**. On również nie był zbyt wielkim optymistą co do szybkiego i zwycięskiego marszu piłkarzy z Podkanowa. Tym większe było zaskoczenie i radość po wywalczeniu awansu i powiększeniu tym samym grona drużyn woj. radomskiego w klasie okręgowej.

Zespół trenowany przez **Romana Jasińskiego** nie ma wielkich indywidualności. Obok zawodników młodych występują doświadczeni i rutynowani piłkarze. A oto skład w jakim występowała drużyna w rozgrywkach klasy międzypowiatowej:

bramkarze: **Adam Muszyński** (19 lat), **Krzysztof Idik** (18);

obrona: **Zbigniew Zychowicz** (19), **Andrzej Tyczyński** (19), **Stanisław Prawda** — kapitan zespołu (33), **Henryk Mrakiewicz** (26), **Zygmunt Galas** (35);

druga linia: **Roman Kosiej** (19) **Ireneusz Kozdra** (18), **Jerzy Gomuła** (17);

atak: **Czesław Jerzyna** (25) **Ryszard Wrek** (17), **Edward Perkuszewski** (27), **Henryk Trojecki** (24).

Kierownikiem drużyny, jak również instruktorem jest **Marian Hankiewicz.**

Piłkarze Odlewnika nie posiadają własnego stadionu, mecze mistrzowskie będą musieli rozgrywać na obiekcie Czarnych Radom. Nie idzie to jednocześnie w parze z odpowiednim przygotowaniem się do rozgrywek, lecz mimo to w klubie zapewniono nas, że beniaminek prawdziwy bo jeszcze nigdy nie grający w klasie wojewódzkiej, będzie zdolny do sprawienia niejednej niespodzianki.

Już nie tylko rok! — oto hasło Pilicy Koniecpol

W Koniecpolu pustoszeją ulice gdy rozgrywane są mecze piłkarskie. Mieszkańcy spotykają się na stadionie Pilicy. Drużyna ta występowała już w klasie okręgowej przed dwoma laty, lecz po jednym sezonie opuściła jej szeregi. Także tylko na rok. Na parę kolejek przed zakończeniem rozgrywek klasy międzypowiatowej kibice Pilicy znów fetowali wygraną i ponowny awans w grono drużyn klasy okręgowej.

Podopieczni trenera II klasy **Aleksandra Ciekalskiego** przez cały sezon utrzymywali równą formę zajmując przez cały czas rozgrywek pierwsze miejsce, nie dając szans najgroźniejszemu rywalowi Sparcie Kazimierza Wielka.

Drużyna występowała w składzie:

bramkarze — **Jerzy Binlecki** (24), **Krzysztof Nowak** (22);

obrona: **Ryszard Bobrowski** (22), **Marek Chaliński** (25), **Bogdan Nocuń** (21), **Wiesław Saternus** (29), **Stanisław Gosek** (18), **Mieczysław Duda** (23);

druga linia: **Kazimierz Di-Giusto** (28), **Adam Malek** (20), **Marek Nowak** (18), **Kazimierz Kościołek** (17), **Bolesław Dziennik** (23);

atak: **Bogdan Sosnowski** (20), **Stanisław Olszewski** — najskuteczniejszy strzelec — 16 bramek (30), **Janusz Slut** — kapitan drużyny (28), **Janusz Majchrzyk** (20).

Kierownikiem zespołu jest **Zdzisław Balsam.**

Pilica to kolektyw doświadczonych piłkarzy mających w szeregach groźnych strzelców, obok najskuteczniejszego Olszewskiego Majchrzyk zdobył 15 oraz Sosnowski 11 bramek. Również i obrona należy do silnej broni tego zespołu, której filar stanowi Chaliński.

Wiceprezes klubu, inż. **Stanisław Leszczyński**, pracownik Fabryki Płyt Pilśniowych, zakładu, który skupia większość piłkarzy Pilicy nie ukrywa, że ten sezon powinien należeć do udanych. A zespół z Koniecpola, miejscowości należącej obecnie do woj. częstochowskiego, będzie mógł robić niespodzianki w woj. kieleckim i radomskim.

W dawnym Zagłębiu Staropolskim

Ośrodek rekreacyjny w Mostkach

Rozpoczęto już prace przy budowie zalewu na rzece Żarnówce w Mostkach k. Suchedniowa. Kosztem 8 mln zł powstanie tu ośrodek rekreacji i wypoczynku.

Wstępne prace ziemne już wykonano. Obecnie remontuje się budynek administracyjny byłej huty w Mostkach oddalony o 100 metrów od zalewu. Znajdą tu siedzibę Wiejski Ośrodek Kultury, Izba Pamięci Narodowej i Muzeum Techniki Starej Broni. W budynku wygospodaruje się również 20 miejsc noclegowych dla turystów. Ponadto staną nad zalewem 2 nowe obiekty. Będą tu noclegi, sale do gier, zabaw, kawiarnia. Zalew ... być gotowy w 1978 roku. ... gospodarowaniem jego obr... zajmie się Wojewódzki O... dek Sportu Turystyki i W... poczynku.

(Mach...)

Nowe osiedle mieszkaniowe dla kozienickich energetyków

Po zakończeniu budowy mieszkaniowego osiedla Energet... załogi Radomskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego przystą... ją do wznoszenia w Kozienicach kolejnego osiedla, w który... zamieszka 5.500 mieszkańców, zwłaszcza pracowników Ele... trowni „Kozienice" i ich rodzin.

Nowe osiedle — nazwane roboczo Wschód — zlokalizowa... zostało na 22 hektarach, a poza blokami mieszkalnymi dysp... nować będzie szeroką siecią handlowo-usługową, placami ... baw dla dzieci i młodzieży, trzema przedszkolami, żłobki... i budynkiem szkoły podstawowej.

Autorką projektu nowego kozienickiego osiedla mieszkani... wego jest mgr inż. arch. Danuta Maj z radomskiego „Miast... projektu".

Nowe ceny

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Kielcach ustaliła maksymalne ceny detaliczne owoców i warzyw, które obowiązują od dnia 24 lipca 1975 r.:

Ziemniaki — 1.80, cebula ze szczypiorem I wyb. — 6, cebula obcinana — 15 zł/kg, włoszczyzna 250 g pęczek — 4, ogórki sałatowe — 8, ogórki kwaszeniaki 4,50 pomidory krajowe I wyb. 24, II wyb. — 10, z importu — 20, czosnek import — 60, rzodkiewka 15 szt./pęczek — 2,50, sałata powyżej 200 g — 3, buraki obcinane 1 kg — 5, kapusta wczesna I wyb. 3, marchew z nacią 500 g/pęczek — 2, marchew obcinana — 6, I wyb. kalafiory o łuku róży pow. 20 cm — 8, natka pietruszki 25 g pęczek — 2, szpinak liściowy — 5,50, rabarbar — 4, pieczarki I wyb. 55, II wyb. 40, kapusta kwaszona — 8, ziemniaki wczesne — 4, agrest I wyb. — 12, maliny I wyb. — 28, śliwki suszone bez pestek import — 40, orzechy włoskie kraj i import — 45, orzechy laskowe kraj i import — 60, wiśnie szklanki — 14 zł, wiśnie sokowe — 14 zł, porzeczki czarne — 12, porzeczki czerwone — 13, czereśnie wielkoowocowe I wyb. — ..., brzoskwinie żółto-mięsne z importu — 35, brzoskwinie białomięsne z importu — 30 zł, fasolka szparagowa — 12 zł, jabłka odmian letnich — 16, jabłka odmian close — 22, ogórki małosolne 13 zł.

Tow. JANUSZOWI ZIELIŃSKIEMU

I sekretarzowi Komitetu Zakładowego PZPR Zakładów Metalowych im. Gen. „Waltera"

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

CÓRKI

składają

KOMITET WOJEWÓDZKI I MIEJSKI PZPR W RADOMIU

2461-K

Słowo Ludu

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium. Adres redakcji pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Numer indeksu 35033/35040. Telefony: centrala 460-31, 460-32, redaktor naczelny 424-60, zastępca redaktora naczelnego 458-19, sekretarz redakcji 472-55; dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43, 501-83.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony: centrala 460-31, 460-32, dyrektor 419-64, dział finansowy 424-82. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", PUPiK i placówki pocztowe. Cena prenumeraty: miesięcznie 22 zł, kwartalnie 65 zł, półrocznie 130 zł, rocznie 260 zł.

DRUK: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 516-51, 516-52, 516-53.

W-4

KIELECKIE-RADOMSKIE ♦ KIELECKIE-RADOMSKIE

Miechowskie „Kontrasty"

Przy Miechowskim Domu Kultury od kilku lat istnieje młodzieżowy zespół muzyczny „Kontrasty", kierowany przez Henryka Mosnę. Uczestniczył w kilku festiwalach, odbył tournee po Związku Radzieckim, a ostatnio brał udział w imprezie „KRAM — 75".

Bardzo ciekawe są piosenki wykonywane przez zespół, do których tekst napisali młodzi krakowscy poeci, członkowie grupy „Tylicz".

Na zdjęciu — gra i śpiewa kierownik zespołu „Kontrasty" — Henryk Mosna.

(kol)

Fot. K. Olchawa

NASZA KRONIKA

DOBRE PÓŁROCZE W SKARŻYSKU

Ponad 8.200 tys. osób przewiozły w SKARŻYSKU czerwone autobusy w minionym półroczu. Mimo trudnych warunków pracy zwłaszcza w stacji obsługi, osiągnięto wskaźnik gotowości technicznej taboru 86,9 proc. tj. o 3,5 proc. wyższy od planowanego. (elza)

KŁOPOTY Z WYKONAWSTWEM

GS w NOWYM MIEŚCIE (woj. radomskie) przystąpił do rozbudowy własnej bazy. Rozpoczęto wznoszenie magazynu zbożowego i budynku administracyjnego, sposobi się do kolejnych prac przy magazynie nawozowym i utwardzaniu placu.

Zgromadzono również środki (16 mln złotych), pozyskano plac oraz opracowano dokumentację na pierwszy Rolniczy Dom Towarowy. Termin rozpoczęcia robót jest jednak systematycznie przekładany ze względu na brak wykonawcy. (woj.)

BRAWO, KOLEJARZE!

O 401 wagonów więcej niż planowano załadowali SKARŻYSCY kolejarze w pierwszym półroczu br. Ciężar przewiezionych w tym okresie towarów wyniósł około 108 mln ton.

W realizacji zobowiązań pracownicy Węzła PKP również spisali się na medal zwiększając średnie obciążenie wagonu o 58 ton zamiast zadeklarowanych 18 ton. Dodatkowo kolejarze przewieźli 746 tys. ton masy towarowej, a w czynie społecznym przepracowali ponad 7 tys. godzin. (elza)

WODA DLA BUSKA

W tym miesiącu przystąpiono do budowy wodociągu dla BUSKA. Od dawna ośrodek ten odczuwa niedobór wody pitnej. Urządzenia wodociągowe mają być przekazane mieszkańcom w czerwcu 1978 roku. Koszt tej dużej inwestycji komunalnej przekracza 140 mln zł. (b)

UROCZYŚCIE W USC...

Do tradycji już należą w hutniczym mieście uroczyste akty nadawania imion najmłodszym obywatelom.

Tę miłą i doniosłą chwilę przeżyło ostatnio małżeństwo Czesława i Marian Szumińscy z OSTROWCA, których córka urodzona 25 maja br. otrzymała w USC pamiątkowy dokument i imię Bożena. (kd)

WPŁATY POZA PLANEM

Mieszkańcy gminy PRZYTYK spisali się w tym roku na medal i już w maju zrealizowali całoroczny plan zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Największymi osiągnięciami w tym zakresie chwalą się sołectwa: Podgajek, Dęba i Glinice, a najbardziej zaangażowali się w tej sprawie sołtysi: Henryk Mikulski, Stanisław Rogulski i Michał Dźwigulski.

W połowie lipca „nadpłata" na koncie funduszu wynosiła 4,5 tys. złotych. (woj.)

DOBRY ODPOCZYNEK

Na obozie harcerskim w ZAGNAŃSKU zorganizowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową z Sanoka przebywa 125-osobowa grupa młodzieży. Jak nas poinformował komendant obozu phm. Stanisław Szczupak — dla uczczenia lipcowego święta uczestnicy obozu zobowiązali się wyremontować w czynie społecznym drogę Belno-Zagnańsk. Pomogą także przy żniwach najbardziej potrzebującym gospodarzom. (gm)

NOWY WIADUKT W MAŁOGOSZCZU

Jednym z punktów planowego zagospodarowania Białego Zagłębia jest budowa dróg i mostów. Nowy wiadukt wybudowany w Małogoszczu przekazano niedawno użytkownikom. Dzięki niemu samochody wiozące cement ominąć mogą przejazd kolejowy. Wiadukt poprowadzono nad wybudowaną i zelektryfikowaną stacją kolejową w Małogoszczu. Koszty budowy przekroczyły 200 mln zł. Wykonując wiadukt trzeba było doprowadzić do niego kilometrowej długości drogę. Jest to odcinek trasy Jędrzejów—Łopuszno. Budując drogę wzniesiono nasyp ziemny objętości 80 tys. m. sześć. Zadanie to wykonali pracownicy Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Jędrzejowie. Inwestorem wiaduktu i drogi jest Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Kielcach, zaś wykonawcą wiaduktu Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych. Budowę, zgodnie z planem zakończono w ciągu 19 miesięcy. (Mach)

PATRONAT, ZNACZY POMOC

Ostrowieckie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych od kilku lat sprawują patronat nad Państwowym Domem Pomocy Społecznej dla Dorosłych. Zakład otacza dużą troską jego mieszkańców wykonuje wiele robót dla potrzeb tej placówki, często służy wydatną pomocą swym podopiecznym. W tym miesiącu OZMO udostępniły nieodpłatnie dwa autokary na wycieczki krajoznawcze, za co mieszkańcy domu za naszym pośrednictwem serdecznie dziękują swemu patronackiemu zakładowi. (kd)

Lato w mieście

Z kim się bawić?

PRZYGOTOWYWANO SIĘ DO TEJ AKCJI PRZEZ KILKA MIESIĘCY. GROMADZONO FUNDUSZE, SPRZĘT DO GIER I ZABAW, SPISYWANO DŁUGIE LISTY CHĘTNYCH DO UCZESTNICZENIA W ZORGANIZOWANYM WYPOCZYNKU LETNIM. TYMCZASEM...

NIE MA DZIECI

— **Na każdym turnusie półkolonii tylko połowa miejsc jest wykorzystana** — poinformowano nas w Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Skarżysku. Zakłady pracy, władze oświatowe, TPD i Komenda Hufca ZHP zadbały o wypoczynek młodzieży w atrakcyjnych miejscowościach górskich i nadmorskich. Z miasta mógł wyjechać każdy, kto miał na to ochotę. Stąd zapewne brak uczestników Nieobozowej Akcji Letniej w Skarżysku.

Powód to zasadniczy, ale nie jedyny...

WOLIMY WYPOCZYWAĆ SAMODZIELNIE...

...usłyszeliśmy od spotkanych nad rzeką w Dolnej Kamiennej uczniów ze szkół podstawowych nr nr 1, 5, i 8.

ANKA: — W zeszłym roku spędziłam na półkoloniach 2 tygodnie. Było przeraźliwie nudno.

GRAŻYNA: — Zamiast prowadzić zajęcia, nasza opiekunka mówiła najczęściej — zajmijcie się czymś — i czytała książkę.

MOŻE BYĆ FAJNIE

Szkoła Podstawowa nr 12. Przez otwarte okno dobiegają nas dźwięki muzyki. Zaglądamy do środka. Kilka dziewczynek tańczy, reszta szyje, robi na szydełku.

— **To przypadek, że zastaliście nas dzisiaj w szkole** — powiedziała nam opiekunka grupy, CZESŁAWA GULA. **Zwykle o tej porze jesteśmy na wycieczce lub nad rzeką. W ostatnich dniach jednak słońce dało się wszystkim mocno we znaki, postanowiliśmy więc dzisiaj schronić się przed upałem w chłodnych murach.**

Z trzynastoosobowej grupy dziewcząt, kilka uczestniczy już w drugim półkolonijnym turnusie. Być może zgłoszą się tu również na trzeci.

— W grupie weselej i można wiele się nauczyć — mówi Ela.

W Szkole Podstawowej nr 11 odwiedzamy... kuchnię. (W garnkach: zupa koperkowa i pierożki z serem. Na deser kompot ze świeżych owoców. Za godzinę dzieci wrócą z wycieczki do lasu. „Będą miały wilcze apetyty i na pewno poproszą o dokładkę" — śmieją się kucharki: MARIA STRUG i MARIA STACHOWICZ.

W świetlicy Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w osiedlu Odrodzenie porozkładane na stolikach pudełka i książki świadczą, że zaledwie przed chwilą opuszczono to miejsce.

— **Chłopcy poszli szukać w zaprzyjaźnionych koloniach piłeczek do tenisa stołowego** — mówi kierowniczka świetlicy, KRYSTYNA SZEWCZYK. **To bardzo popularny sport wśród młodzieży w naszym osiedlu. Cóż, kiedy nigdzie nie można kupić piłeczek.**

A PO POŁUDNIU?

Grupa dziewcząt i chłopców przed ZDK (jak mówią — od kilku dni) zastanawia się co robić z wolnym czasem. Najchętniej potańczyliby, ale nie ma gdzie. Nie wiadomo dlaczego dom kultury zrezygnował z tradycyjnych, organizowanych w ubiegłym roku trzy razy w tygodniu, wieczorków młodzieżowych. — Podobno zespołowi nie opłaca się grać za marne parę złotych — stwierdzają z żalem.

WNIOSKI: Zamiast ubolewać nad niską frekwencją dzieci w akcji letniej należałoby się głębiej zastanowić nad jej przyczynami. Żeby dzieci same garnęły się do tej formy wypoczynku trzeba zaproponować im coś więcej niż nadmierny rygor lub kompletny brak zainteresowania ze strony opiekunów i instruktorów. I jeszcze jedno: dziwi nas bardzo, że ani organizacje młodzieżowe, ani władze oświatowe nie pomyślały o zorganizowaniu w mieście letniej dyskoteki lub wieczorków tanecznych dla młodzieży. (elza)

SYGNAŁ

Gorący, lipcowy dzień w Brodach Iłżeckich, które stają się coraz bardziej popularnym ośrodkiem sobotnio-niedzielnego wypoczynku. Pełno pojazdów. Samochody zajmują także cały cypel wcinający się w zalew. Dlaczego? To miejsce miało w założeniu służyć plażowiczom, a nie ich „fiatom" i „warszawom". W „Zajeździe" brak tanich wód mineralnych, za to napojami alkoholowymi można się uraczyć do syta. Niektóre grupy przy przystani mają już mocno w czubie. Mimo zakazu (są tablice) w nie strzeżonym zalewie kąpią się dorośli i dzieci. Czy upilnuje ich jeden funkcjonariusz MO z miejscowego posterunku, który na dodatek dysponował wtedy tylko popsutą łodzią motorową? Sporo kilometrów w dniach i godzinach szczytu musiał zrobić po brzegu.

Nagle z pijanej grupy odrywa się mężczyzna. Skacze do wody, popisuje się brawurowym pływaniem. Zmachany milicjant próbuje ściągnąć go na brzeg. Nie udaje mu się bez łodzi. Rozbiera się, więc i płynie na ratunek zostawiając mundur i broń w zasięgu „działania" podpitych kumpli pływającego. Tamten zaczyna tonąć. Spieszą i inni z pomocą. Udaje się wreszcie wyciągnąć niedoszłego topielca na brzeg. Milicjant biegnie teraz 400 metrów na przystań i ściąga przypadkowo znajdującą się tam lekarkę, która orzeka: natychmiast do szpitala. Rusza więc teraz funkcjonariusz MO ponad pół kilometra do „nyski" i wreszcie chory odjeżdża. Jego koledzy uciekają.

Nie doszło do tragedii. Dalej tak jednak ryzykować nie można. Zalew nie jest strzeżony, ale w dniach kiedy do Brodów zjeżdżają dziesiątki wczasowiczów, same tablice zakazu kąpieli i jeden czuwający nad bezpieczeństwem funkcjonariusz MO — to z pewnością za mało. Brak lekarza, brak telefonu, środków transportu. Kiedy już dojdzie do wypadku, trudno jest nawet spieszyć z pomocą. (jut)

Niebezpieczne kąpielisko

W połowie ubiegłego roku Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne z Krakowa przejęło od miechowskiego MPGK basen kąpielowy. Wiosną br. do Miechowa przybyła komisja z krakowskiego WPT, która stwierdziła, że basen nie nadaje się do użytku. WPT nic nie zrobiło, aby basen mógł być czynny w bieżącym sezonie.

Orzeczenie komisji nie przekonało jednak amatorów kąpieli, którzy w ostatnie upalne dni wyczyścili basen, napełnili go wodą, otwierając zawory własnego pomysłu kluczami. Trudno dziwić się młodzieży, która w upalne dni pragnie zażyć kąpieli, jednak tego typu działanie może zakończyć się tragedią. Młodzież kąpie się w basenie bez nadzoru ratownika, w wodzie, która urąga wszelkim wymogom sanitarnym. Poza tym pobór wody w okresie największego zapotrzebowania dezorganizuje pracę wodociągów miejskich. Dziwić się należy jednak władzom WPT, które kierując się wskaźnikami finansowymi zapomniały o ponad 20 tys. mieszkańców miasta i gminy, dla których basen był jedyną możliwością zażycia kąpieli w upalne dni latą. (kol)

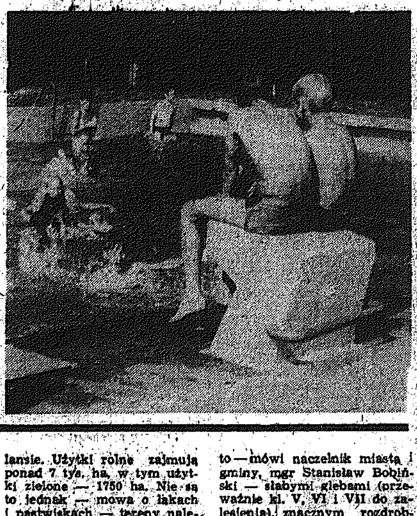

Fabryka domów dla Ostrowc

Wznosi się ju

główną halę produkcyj

Około 14 hektarów powierzchni przy ul. Samsonowicza oddano pod nową inwestycję hutniczego miasta, jedną z najbardziej potrzebnych i pilnych dla Ostrowca — fabrykę domów.

Na początku tego roku brygady generalnego wykonawcy — Ostrowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego — przystąpiły do przygotowania terenu pod budowę.

Na wielkim placu wzniesiono już olbrzymią betonownię typu „stetter", której zdolność produkcyjna wynosi ponad 38 metrów sześć. masy betonowej na godzinę. Gotowa jest również konstrukcja głównego magazynu na urządzenia i maszyny budowlane. Zgromadzono setki ton materiałów i elementów dla głównej hali. Szybko rosną ściany budynku administracyjnego. Trwa budowa poligonów do produkcji elementów, m.in. słupów potrzebnych na budowę fabryki.

Przystąpiono również do [...] nawstwa pierwszego obiektu [...] ryki domów — głównej hali [...] dukcyjnej. Budowlani są w [...] cie betonowania stropów [...] mentowych.

— **Za miesiąc chcemy** [...] **mić poligony. W sierpniu** [...] **ną one produkcję słupów** [...] wiedział kierownik budowy, **PIOTR GIERADA. — Do końca** [...] **zamierzamy wykonać stan** [...] **hali głównej, zbrojarni i** [...] **nu ogólnego, oddać do** [...] **budynek administracyjny** [...] **zbroić teren.**

Na placu pracuje obecnie [...] budowlanych. Robota trwa [...] dwie zmiany. Dobrze spisuje [...] brygada cieśli **JÓZEFA OLE**[...]**KA** oraz betoniarzy **JANA** [...]**ŁECKIEGO.**

Ostrowiecka fabryka do[...] rozpocznie produkcję w I kw. [...] Wykonywać się tu będzie [...] izb mieszkalnych w ciągu [...]

K. DOMAG[...]

Jadą z gazem!

W okresie letnim wzrasta bardzo zapotrzebowanie na gaz p[...]ny. Nasze województwa zaopatrywane są przez Komunalną Rozl[...] Gazu Płynnego w Siąporkowie. Napełnia się tu butle (11 kg) [...] kuchni domowych, jak również duże 40 kg butle z których gaz [...] stacjach CPN rozlewany jest do małych butli turystycznych.

Na zdjęciu: ekspedycja napełnionych butli w siąporkowskiej rozl[...]

Fot. A. Pęcz[...]

25 lat FWM „Przysucha"

Od spółki do „klucza"

Zaczęło się od 1947 roku. Otwinowski i S-ka przejęli opuszczone mienie i zorganizowali produkcję odlewów. Prywatny zakładzik nie zdzierżył jednak konkurencji i w dwa lata później zaniechał działalności. 38 pracowników straciło miejsce zarobkowania. Wśród tych właśnie osób narodził się pomysł zorganizowania spółdzielni.

I tak się niebawem stało. W maju 1950 roku 27 osób wniosło skromne wkłady i zwróciło się do łódzkiego (bo wtedy Przysucha była w granicach tego województwa) Związku Spółdzielczości Rzemieślniczych. Pomysł został zaakceptowany i jeszcze w tym roku zamówiono pieczątkę z następującą treścią: „Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Stal" w Przysusze".

Duszą i promotorem wszystkich poczynań był współwłaściciel obiektu, **JAN OTWINOWSKI** — napiszą dzisiaj w historii zakładu. Dzięki jego zaangażowaniu szóstą rocznicę PKWN uczczono pierwszym wytopem żeliwa. I ten dzień uznano oficjalnie za datę powstania odlewni.

W okresie 23 lat — bo tyle spółdzielnia przetrwała — załoga borykała się z wieloma problemami. Najbardziej jednak we znaki dawał się brak odpowiednich pomieszczeń produkcyjnych.

Sytuacja w tym zakresie zac[...] zmieniać się po przejściu zakł[...] do przemysłu kluczowego. W [...] kresie niespełna dwóch lat zm[...] dernizowano budynek odlew[...] ustawiono konstrukcję stalo[...] hali montażowej, zgromadzo[...] matriały na budynek socjalny[...] wiaty na kształtki. Zorganizow[...] no sklepik spożywczy, odnowio[...] elewację zewnętrzną. Spos[...] się do kolejnych inwestycji. Za[...] powiada się również zwiększe[...] produkcji ze 108 mln złotych [...] becnie do 220 mln — za lat pi[...]

W okresie 25 lat do Fabr[...] Wyrobów Metalowych „Przys[...]cha" przychodzili nowi ludz[...] zwiększała się załoga. Dziś li[...] 550 osób. Jest jednak grupa [...]kich, co pracują tutaj od począ[...]ku. Zaliczają się do nich m[...] wzorowi odlewnicy i robotnicy w[...] kwalifikowani: **TADEUSZ FABE**[...] **MARIAN FIDOS, JÓZEF ZA**[...]**GDAŃSKI, STANISŁAW GAJE**[...]**SKI, JULIAN WÓJCIK, MARIA**[...] **MIELNICKI, HENRYK ZBROŻE**[...]

— **Dzięki ofiarnej, pracowi**[...] **załodze — mówi dyrektor, STA**[...]**NISŁAW BOCHNIAK — system**[...]**tycznie przekracza się plany** [...] **budowuje zakład. Większość pr**[...] **cież inwestycji realizowany**[...] **jest sposobem gospodarczym.**

(wo[...]

Miasto i gmina Przysucha

Przysucha przestała pełnić funkcje powiatowe. Nikt z tego powodu nie rozdziera szat. Niektórzy nawet cieszą się. W budynku po byłym Urzędzie Powiatowym organizuje się szpital z oddziałami zachowawczego leczenia, a w pomieszczeniach byłego Komitetu Powiatowego partii utworzono przedszkole. Docelowo jednak przewidziano zabytkowy i sfatygowany pałacyk na skoncentrowanie instytucji kulturalnych, w tym — muzeum wielkiego rodaka i etnografa — Oskara Kolberga.

Miasto i bez powiatu jest poważnym ośrodkiem kulturalnym i przemysłowym, oddziaływającym daleko poza granice gminy. W samym mieście stoją: nowoczesny budynek Domu Kultury, dworzec PKS, apteka. Są też liczące się zakłady przemysłowe — Fabryka Wyrobów Metalowych „Przysucha", Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Postęp". Prawie w mieście zlokalizowały się przemysły przetwórcze i ceramiczne: Zamrażalnia Owoców i Warzyw „Hortex", kopalnia gliny, Zakład Płytek Ceramicznych i Zakład Remontowo-Montażowy WZGS. Dają one pracę ponad 2,5 tys. mieszkańców miasta i okolic.

Miasto i gmina mają też — nie w pełni jeszcze wykorzystane — walory turystyczne. Lasy zajmują przeciętnie ponad 8700 ha (52,2 proc. ogólnej powierzchni), a zalew w Topornii jest chętnie odwiedzanym miejscem wypoczynku. Sama Przysucha dysponuje również zabytkami — dawnym spichrzem (wykorzystywanym obecnie przez PTTK na organizowanie wystaw) i synagogą. Ta ostatnia jednak remontowana jest od lat dwudziestu przez krakowskie Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków. Takie tempo prac nie tylko nie przynosi pożytku, ale jeszcze zabytkowi szkodzi. Części bowiem murów nie zabezpieczono nawet przed szkodliwymi warunkami atmosferycznymi.

W gminie dominują lasy, stąd lokalizacja tutaj nadleśnictwa. Ale i rolnictwo waży w poważnym stopniu o bilansie. Użytki rolne zajmują ponad 7 tys. ha, w tym użytki zielone — 1750 ha. Nie są to jednak — mowa o łąkach i pastwiskach — tereny należycie zagospodarowane i wykorzystane. Czekają niecierpliwie na melioracje (obecnie obszar o uregulowanych stosunkach wodnych sięga aż... 50 ha). Nic dziwnego, że obsada bydła jest niska i wynosi niewiele ponad 50 sztuk na każdy hektar użytków rolnych.

Rolnicy gminy nie chlubią się też osiągnięciami w hodowli trzody. Obsada jest tu niższa niż w wielu przyległych gminach. Spowodowane jest to — mówi naczelnik miasta i gminy, mgr Stanisław Bobiński — słabymi glebami (przeważnie kl. V, VI i VII do zalesienia), znacznym rozdrobnieniem i tradycjami ekstensywnej uprawy.

Na szczęście jednak są rejony bardziej towarowe. Dotyczy to szczególnie Skrzyńska, a więc najbliższego sąsiedztwa zamrażalni. W Skrzyńsku, Wistce i Krajowie pod warzywami i sadami są znaczne powierzchnie, a nowe nasadzenia przekonują, że rolnicy chętnie decydują się na uprawy kontraktowe — fasolki szparagowej, truskawek, czarnych porzeczek oraz sadów wiśniowych i jabłkowych.

Ten kierunek, ze względu na bliskość przetwórni jest preferowany. Następnym powinna być hodowla bydła. Wymaga to jednak zwiększenia nakładów na melioracje i zagospodarowanie użytków zielonych.

(woj.)

Za usiłowanie gwałtu...

Kiedy młoda mieszkanka Ostrowca Grażyna B. wybierała się pewnej zimowej niedzieli wraz z dwojgiem znajomych do restauracji „Tęczowej", nie przeczuwała nawet, że tak tragicznie zakończy się ten wieczór. W lokalu do stolika przysiadł się 23-letni Waldemar Dziwik, pracownik huty, który pozostał do końca dancingu, adorując dziewczynę. Po zabawie zadeklarował się, że ją odprowadzi do domu. Idąc przez park mężczyzna przewrócił kobietę na ziemię. Przez dwie i pół godziny maltretował dziewczynę, bijąc ją po twarzy, usiłował zgwałcić. Nad ranem Grażyna B. dotarła do mieszkania. Wezwano pogotowie, poszkodowana musiała skorzystać z pomocy lekarskiej w szpitalu. Komenda Miejska MO w Ostrowcu natychmiast wszczęła śledztwo i jeszcze tego samego dnia przestępca został zatrzymany i osadzony w areszcie.

Sąd Wojewódzki w Kielcach skazał Waldemara Dziwika za przestępstwo na 7 lat pozbawienia wolności oraz zasądził od niego 10 tys. złotych na rzecz pokrzywdzonej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Jak nas poinformowano, Prokuratura Rejonowa w Ostrowcu uznała ten wyrok za zbyt łagodny i zamierza wnieść rewizję do Sądu Najwyższego.

(kd)